

Piotr Kardas

O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi

I. Uwagi wprowadzające

Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat istotnym modyfikacjom uległa wykorzystywana w polskich rozważaniach karnistycznych metoda¹ analizy instytucji prawa karnego² oraz interpretacji przepisów tego działu prawa³. O ile bowiem do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia w piśmiennictwie karnistycznym powszechnie wykorzystywano mającą sformalizowany charakter metodę dogmatyczną lub dialektyczno-dynamiczne ujęcie funkcjonalne⁴, o tyle w latach dziewięćdziesiątych stopniowo zaczęły poja-

¹ Co do pojęcia „metoda” czy też „metody”, wykorzystywanego w analizach prawnych, związanych z tym kontrowersji oraz klasyfikacji zob. szerzej J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze*, Kraków 2004 i powołana tam literatura przedmiotu.

² Co do ujęcia instytucjonalnego w teorii prawa zob. szerzej T. Gizek, *Ujęcie instytucjonalne w teorii prawa*, w: *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2001, s. 133; M. Smolak, *Prawo, fakt instytucja*, Poznań 1998, *passim*. W odniesieniu do wykorzystywania analizy instytucjonalnej w rozważaniach dogmatycznych zob. szerzej M. Dąbrowska-Kardas, *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Warszawa 2012, s. 139 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu.

³ Na specyficzne właściwości procesu wykładni przepisów prawa karnego oraz związek przyjmowanych modeli interpretacyjnych z rozróżnieniem pojęć „przepis prawny” oraz „norma prawna” zwracają uwagę W. Wróbel, A. Zol, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2010, s. 109.

⁴ Interesujące jest wszakże to, że jakkolwiek dogmatycy prawa karnego co do zasady posługują się pojęciem „analiza dogmatyczna”, czy też „metoda analizy dogmatycznej”, to jednak w bazowych opracowaniach, np. w podręcznikach prawa karnego, nie wyjaśnia się podstawowych cech tej metody prowadzenia analiz prawniczych. Z drugiej strony

wiać się opracowania oparte na uzupełnianiu analiz dogmatycznych rozważaniami dotyczącymi struktury i treści dekodowanych z przepisów prawa karnego norm⁵. Tym samym jednym z istotnych, stopniowo zyskującym na znaczeniu, aspektów rozważań karnistycznych stały się kwestie związane z istotą i treścią normy prawnokarnej⁶. Jak podkreśla się w piśmiennictwie,

w opracowaniach karnistycznych ostatniego czasu pojawiają się stosunkowo częste uwagi dotyczące wykorzystywanych w procesie wykładni przepisów prawa karnego dyrektyw interpretacyjnych oraz ich wzajemnych relacji. Por. m.in. W. Wróbel, A. Zolli, *op.cit.*, s. 113 i n. Co do klasycznej metody dogmatycznej oraz związanych z nią kontrowersji zob. szerzej w tej kwestii interesujące uwagi R. Zawłockiego, *O metodzie interpretacji przepisów prawa karnego*, RPEiS 2004, nr 4, s. 81 i n. Por. też W. Wolter, *W obronie metody*, PiP 1975, nr 8/9, s. 138 i n.; I. Andrejew, *Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*, Warszawa 1988, s. 25 i n.

⁵ Mniej więcej w tym samym czasie w analizach karnistycznych zaczęto także wykorzystywać metodę analizy językowej, która z uwagi na wykorzystywanie w dominującej części karnistyki derywacyjnej koncepcji wykładni, stanowi uzupełnienie metody wykorzystywanej w badaniach nad statusem, treścią i strukturą normy prawnokarnej. Także i ta metoda stanowi – jak zgrabnie ujął to niegdyś J. Majewski – uzupełnienie i weryfikator twierdzeń wynikających z analiz dogmatycznych, w szczególności zaś argument, który może przesądzać o wyborze jednego ze stanowisk prezentowanych w doktrynie prawa karnego. Zob. szerzej J. Majewski, *Prawnokarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1997, s. 21–22. Metodę analizy językowej w zakresie badań nad statusem, strukturą i treścią norm i dyrektyw dekodowanych z przepisów prawa karnego wykorzystuje M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*

⁶ Zob. w szczególności stanowiące konsekwencję prowadzonych od początku lat dziewięćdziesiątych badań nad istotą i treścią normy prawnokarnej opracowania autorów z kręgu krakowskiej szkoły prawa karnego nawiązujące do pracy W. Patryasa, *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*, Poznań 1988; A. Zolli, *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, KSP 1990, R. XXIII; A. Zolli, *Karalność i karygodność czynu jako odrębne elementy struktury przestępstwa*, w: *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim i niemieckim prawie karnym*, red. T. Kaczmarek, Wrocław 1990; W. Wróbel, *Struktura normatywna przepisu prawa karnego*, RPEiS 1993, nr 3; W. Wróbel, *Relacyjne i wartościujące ujęcie bezprawności w prawie karnym*, „Przegląd Prawa Karnego” 1993, nr 8; W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003; J. Majewski, *Prawnokarne...*, *op.cit.*; J. Majewski, *Tak zwana kolizja obowiązków w prawie karnym*, Warszawa 2002; P. Kardas, *Przestępstwo ciągle w prawie karnym materialnym. Analiza konstrukcji modelowych na tle pojęcia czynu, zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw*, Kraków 1999; P. Kardas, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001; P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2012; A. Barczak-Oplustil, *Reguły ostrożności jako zamię typy czynu zabronionego*, Kraków 2003 (niepublikowana rozprawa doktorska); M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*; oraz opracowania autorów związanych z ośrodkami warszawskim, łódzkim, lubelskim oraz poznańskim:

coraz częściej „kategoria normy prawnej jest jednym z kluczowych narzędzi analizy karnistycznej”⁷. Jakkolwiek wyraźny wzrost znaczenia analiz poświęconych dekodowanym z przepisów prawa karnego strukturom normatywnym w rozważaniach z zakresu dogmatyki prawa karnego związany jest z ostatnim dwudziestolecie⁸, to nie sposób przeoczyć, że nawiązania

Cz. G o f r o ń, *Problematyka ogólna normy prawnokarnej*, w: *Problemy ewolucji prawa karnego*, red. T. Bojarski, Lublin 1990, s. 10 i n.; R. D ę b s k i, *O normie prawnej we współczesnym piśmiennictwie polskim*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1994, „Folia Iuridica” 1994, nr 60, s. 59 i n.; R. D ę b s k i, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995; R. D ę b s k i, *Jeszcze o normie prawnokarnej*, w: *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, red. A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak, Toruń 2012, s. 109 i n.; A. L i s z e w s k a, *Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna*, Łódź 2004; Ł. P o h l, *Norma sankcjonowana jako przykład normy prawnej nie będącej normą postępowania*, RPEiS 2006, nr 1; Ł. P o h l, *Podmiotowe znamiona czynu zabronionego w strukturze przestępstwa*, PiP 2006, nr 2; Ł. P o h l, *Struktura normatywna przepisu prawa o tzw. przestępstwie wieloodmianowym (zagadnienia jedności i wielości przestępstw)*, PiP 2006, nr 10; Ł. P o h l, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007; Z. J ę d r z e j e w s k i, *Bezprawność jako element przestępności czynu. Studium na temat struktury przestępstwa*, Warszawa 2009; Z. J ę d r z e j e w s k i, *Bezprawność*, w: *System Prawa Karnego*, t. 3: *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności karnej*, red. R. Dębski, Warszawa 2012, s. 304 i n.

⁷ J. M a j e w s k i, *O schemacie budowy norm prawa karnego w piśmiennictwie karnistycznym*, w: *System Prawa Karnego*, t. 2: *Źródła prawa karnego*, red. T. Bojarski, Warszawa 2011, s. 459. Analizy oparte na wykorzystaniu dekodowanych z przepisów prawa karnego norm, jako określających przesłanki odpowiedzialności karnej, zaliczane są do nurtu analitycznego teorii prawa karnego. Zob. m.in. Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 17.

⁸ Nie sposób nie dostrzec znaczenia, jakie w tym obszarze odegrały prace A. Zolla, który jakkolwiek nie wprowadzał pojęcia „norma prawna” do analiz karnistycznych, to jednak wskazanie przez tego autora na dekodowane z przepisów prawa karnego struktury normatywne w powoływany wielokrotnie, opublikowanym w 1990 r. artykule pt. *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, stanowiło niezwykle interesującą inspirację dla szeregu autorów (zob. też uwagi dotyczące wykorzystywania pojęcia norma prawna w polskiej literaturze karnistycznej, zamieszczone w przyp. 9). Wykorzystana w tym opracowaniu koncepcja norm sprzężonych otworzyła zupełnie nowe pola badawcze, które w krótkim czasie zaowocowały nowymi pracami odwołującymi się bezpośrednio do tej koncepcji. Same te pojęcia w przeciągu kilkunastu lat zakorzeniły się w języku polskiej karnistyki oraz orzecznictwie sądowym. Spojrzenie na prawo karne, jako system norm sankcjonowanych i sankcjonujących doprowadziło do przewartościowania szeregu konstrukcji prawnokarnych, takich jak zbieg przepisów, kontratypy, przypisanie skutku, warunki odpowiedzialności za przestępstwo popełnione przez zaniechanie, bezprawność, reguły intertemporalne. Zob. szerzej P. K a r d a s,

do ustaleń ogólnej teorii prawa w zakresie teorii norm w pracach z zakresu dogmatyki prawa karnego pojawiały się w polskim piśmiennictwie karnistycznym już zdecydowanie wcześniej⁹. Analiza współczesnej literatury

W. Wróbel, *Profesor Andrzej Zoll – subiektywny życiorys naukowy*, w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 10 i n. Trafnie podkreśla J. Majewski, że rozróżnienie między przepisem prawnym oraz normą prawną należy do podstawowych założeń analiz prowadzonych współcześnie w obrębie tzw. krakowskiej szkoły prawa karnego – J. M a j e w s k i, *O schemacie...*, *op.cit.*, s. 458 i n.

⁹ Co prawda pojęcie „normy prawnokarnej” pojawiało się w pracach karnistów w pracach publikowanych już w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a później w opracowaniach publikowanych w połowie ubiegłego stulecia, to jednak już tylko pobieżna analiza tekstów, w których wykorzystywano ten termin, wskazuje, że stanowił on synonim terminu „przepis” i w żadnym zakresie nie nawiązywał do ustaleń teorii prawa dotyczących statusu, struktury i treści norm (w taki sposób pojęciem „norma” posługiwał się m.in. zwolennik metody formalno-dogmatycznej W. W o l t e r, *Reguły wyłączenia wielości ocen w prawie karnym*, Warszawa 1961, s. 16 i n.; S. G l a s e r, *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933, s. 4–5 oraz W. M a k o w s k i, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa–Lublin–Łódź–Poznań–Kraków 1920, s. 94–97. Por. też uwagi J. M a j e w s k i, *O schemacie...*, *op.cit.*, s. 458 i n. Jak się wydaje pierwszą pracą, która w szerszym zakresie analizę dogmatyczną łączyła z przyjmowanym w teorii prawa rozróżnieniem pojęć „przepis prawny” i „norma prawna”, oraz zawierała charakterystykę dekodowanych z przepisów prawa karnego struktur normatywnych była rozprawa M. T a r n a w s k i e g o, *Zagadnienia jedności i wielości przestępstw*, Poznań 1977, s. 181 i n. Odwołując się do koncepcji Z. Ziemińskiego autor ten wskazywał, że należy zaaprobować podział norm na: sankcjonowane – tj. normy typu podstawowego, nakazujące określonym adresatom jakieś postępowanie; sankcjonujące – tj. normy o szczególnej treści, nakazujące innym adresatom (np. sądowni) w okolicznościach, gdy przekroczona została norma sankcjonowana, spowodować działanie sankcjonujące za naruszenie normy sankcjonowanej; kompetencyjne – tj. normy nakazujące określonym podmiotom, aby przez pewne działanie o charakterze konwencjonalnym ustanowić obowiązki innych podmiotów. Należy podkreślić, że wkrótce po opublikowaniu rozprawy M. Tarnawskiego, koncepcję norm sprzężonych wykorzystał w analizach karnistycznych K. Buchała, w tym w szczególności w opublikowanym w 1980 r., lecz złożonym do druku w sierpniu 1979 r. podręczniku prawa karnego materialnego, w którym jako jedyny wówczas teoretyk prawa karnego wyodrębnił szczególnie rozdział poświęcony strukturze normy prawa karnego, w którym znalazły się znamienne jak na owe czasy i stan polskiej dogmatyki prawa karnego stwierdzenia: „[...] nie wolno mylić ani tym bardziej utożsamiać przepisu prawa karnego, który jest wypowiedzią będącą jednostką tekstu prawnego z normą prawa karnego, wyrażającą powinność określonego zachowania się. [...] normy prawnokarne – to normy sankcjonowane, sankcjonujące i kompetencyjne zakodowane w przepisach części szczególnej i ogólnej, wyrażające powinność określonego zachowania się w określonej sytuacji, skierowaną do określonego kręgu adresatów. Badając strukturę tych norm, zainteresujemy się głównie normami sankcjonowanymi i sankcjonującymi”. K. B u c h a ł a, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 106 i n.

karnistycznej upoważnia jednak do stwierdzenia, iż w tym zakresie w ciągu ostatnich lat doszło do jakościowej zmiany, bowiem dogmatycy prawa karnego, dostrzegając użyteczność odróżniania pojęć „przepis” i „norma prawna”¹⁰, zwłaszcza w zakresie rekonstrukcji i wyjaśniania procesu interpretacyjnego¹¹, często odwołują się do normy sankcjonowanej i sankcjonującej, jako struktur określających podstawy odpowiedzialności karnej¹².

Koncepcję norm sprzężonych wykorzystywał w swoich pracach także A. S p o t o w s k i, *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976.

¹⁰ Stanowisko polskiej doktryny prawa karnego w tej kwestii dobrze oddaje wypowiedź R. Dębskiego, podkreślającego, że „nie wydaje się zwłaszcza przekonywujące stanowisko tych teoretyków prawa, którzy podnoszą, iż można całkowicie zrezygnować z określenia »norma prawna«, bowiem w pełni wystarczający, jasny i prosty jest aparat pojęciowy operujący wyłącznie pojęciem »przepis prawa«” – R. Dębski, *Jeszcze o normie...*, *op.cit.*, s. 117. Do dekodowanych z przepisów prawa karnego struktur normatywnych, w szczególności zaś normy sankcjonowanej i sankcjonującej, tworzących złożoną strukturę norm sprzężonych, nawiązują współcześnie autorzy podręczników prawa karnego. Zob. m.in. W. Wróbel, A. Zolla, *op.cit.*, s. 113 i n.; L. Pohł, *Wykład prawa karnego. Część ogólna*, Warszawa 2012, s. 57 i n.; T. Dukiet-Nagórska, S. Hoc, M. Kalitowski, O. Sitarz, L. Tyszkiewicz, L. Wilk, *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, [wyd. 2], Warszawa 2010, s. 57 i n.; M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2012, s. 56 i n. Do pojęcia normy sankcjonowanej i sankcjonującej odwołują się także ci autorzy podręczników, którzy zachowują daleko idącą wstrzeźliwość, co do niezbędności, a także przydatności rozróżnienia przepisów i norm w rozważaniach karnistycznych. Zob. szerzej A. Marek, *Prawo karne*, [wyd. 10], Warszawa 2011, s. 60–62; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, [wyd. 5], Warszawa 2012, s. 174 i n.; A. Marek, *Pojęcie prawa karnego, jego funkcje i podział (Wstęp do Systemu Prawa Karnego)*, w: *System Prawa Karnego*, t. 1: *Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010, s. 12 i n.

¹¹ Zob. uwagi T. Gizbert-Studnickiego, wskazującego, że odróżnienie przepisu i normy prawnej znajduje swoje uzasadnienie przede wszystkim w tym, iż służy stworzeniu takiego modelu idealizacyjnego, który stanowi zdatne kryterium wyjaśniające czynności interpretacyjne – T. G i z b e r t - S t u d n i c k i, *Recenzja książki J. Nowackiego: Przepis prawny a norma prawna, Katowice 1988*, PiP 1990, nr 11, s. 103–105. Dodać należy, że problematyka dogmatyczna w prawie karnym utożsamiana jest w znacznej części z szeroko pojętą wykładnią prawa.

¹² Znamienne jest w tym kontekście stanowisko W. Wróbla i A. Zolla, podkreślających, że „prawo karne może być rozumiane jako zbiór norm odnoszących się do stosowania kary kryminalnej. [...] charakter poddanych interpretacji przepisów rzutuje na treść norm stanowiących prawo karne materialne, pozwalając odróżnić go od prawa procesowego czy wykonawczego” – W. Wróbel, A. Zolla, *op.cit.*, s. 108–109. Dodać trzeba, że rozróżnienie pojęć „przepis” i „norma” prawna nie jest w zasadzie kwestionowane we współczesnej teorii prawa. Spory wywołuje natomiast zagadnienie koncepcji normy prawnej, poczynając od kontrowersji dotyczących jej językowego czy też niejęzykowego

Coraz częściej przyjmuje się także, że kompleksowa teoria dekodowanych z przepisów prawa karnego norm stanowić powinna podstawę badań nad prawem karnym, podkreślając, że opracowanie problematyki dających się odczytać z przepisów prawa karnego norm „stanowić może podstawę prac nad stworzeniem systemu dogmatycznego nauki o przestępstwie”. Wskazuje się również, że „w problematyce normy szukać należy podstaw rozwiązań całego szeregu zupełnie podstawowych zagadnień prawa karnego, mających nie tylko znaczenie teoretyczne, lecz decydujących o właściwym stosowaniu prawa”¹³. Założenia te przekładają się na zawartość treściową prac współczesnych karnistów, w których rozważania dotyczące dekodowanych z przepisów prawa karnego struktur normatywnych stanowią nie tylko uzupełnienie i wsparcie dla analiz dogmatycznych, lecz częstokroć bywają samodzielnym, ujmowanym teoretycznie tematem opracowań¹⁴.

Tym samym problematyka norm dekodowanych z przepisów prawa karnego stanowi aktualnie jeden z ważniejszych aspektów analiz karnistycznych. Z perspektywy przesądzających o takim sposobie podejścia przesłanek wskazać należy, że we współczesnym polskim piśmiennictwie karnistycznym zdaje się dominować przekonanie, iż rozróżnienie przepisów i norm ułatwia i porządkuje analizy teoretyczne, a w szczególności czynności interpretacyjne¹⁵, jest – innymi słowy – użyteczne z punktu widzenia

statusu, przechodząc przez wszelkie innej aspekty, aż po zagadnienie pragmatyczne. Zob. w tej kwestii A. Grabowski, *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Kraków 2009, s. 453 i n.

¹³ A. Zolli, *O normie...*, *op.cit.*, s. 73 i n. Por. też P. Kardas, *Teoretyczne podstawy...*, *op.cit.*, s. 58 i n.; J. Majewski, *Tak zwana kolizja...*, *op.cit.*, s. 34 i n.; W. Wróbel, *Zmiana normatywna...*, *op.cit.*, s. 65 i n.; Ł. Pohł, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 25 i n.; Ł. Pohł, *Czyn w prawie karnym*, w: *System Prawa Karnego*, t. 3, *op.cit.*, s. 206 i n.

¹⁴ W tym kontekście sytuacja polskiej dogmatyki prawa karnego zdaje się istotnie różnić od sytuacji z początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy jak trafnie ujmuje to R. Dębski, „wobec brak w polskiej literaturze karnistycznej [...] obszerniejszych rozważań dotyczących norm związanych z przepisami prawa karnego autorzy podejmujący tę problematykę zmuszeni byli odwoływać się w swych badaniach bądź to do piśmiennictwa niemieckiego, w którym od dziesięcioleci istotną i szczególnie inspirującą rolę odgrywała teoria norm K. Bindinga, bądź to do opracowań teoretyków prawa” – R. Dębski, *Jeszcze o normie...*, *op.cit.*, s. 118 i n. Co do szerszych analiz dotyczących dekodowanych z przepisów prawa karnego struktur normatywnych zob. w szczególności W. Wróbel, *Struktura...*, *op.cit.*; P. Kardas, *Przestępstwo ciągle...*, *op.cit.*, s. 56 i n.; P. Kardas, *Teoretyczne podstawy...*, *op.cit.*, s. 58–100; P. Kardas, *Zbieg...*, *op.cit.*, s. 246–293; R. Dębski, *O normie...*, *op.cit.*, s. 59 i n.; Ł. Pohł, *Struktura normy...*, *op.cit.*; M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*

¹⁵ Znamiennie jest w tym kontekście stanowisko Ł. Pohla, wskazującego, że „celem wykładni tekstu prawnego jest odtworzenie z niego zawartych w nim norm. Aby pozyskać

prowadzonych w prawoznawstwie rozważań¹⁶. Dodatkowym argumentem przemawiającym za wykorzystywaniem w pracach karnistycznych ustaleń dotyczących treści, struktury i wzajemnych powiązań dekodowanych z przepisów prawa karnego norm jest to, iż w procesie interpretacji przepisów prawa karnego dogmatycy w zdecydowanej większości wykorzystują derywacyjną koncepcję wykładni¹⁷, jako najbardziej kompatybilną z dogmatyką prawa karnego¹⁸, czasami jedynie uzupełnianą elementami zaczerpniętymi z koncepcji klaryfikacyjnej¹⁹. Wszystko to upoważnia do stwierdzenia, że przekonanie o przydatności odwoływania się do tych struktur w analizach dogmatycznych zdaje się nie wywoływać już dzisiaj większych wątpliwości²⁰.

normę, należy więc przeprowadzić proces wykładni zawierającego ją tekstu prawnego” – Ł. P o h l, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 73. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że odróżnianie przepisów prawnych od norm prawnych nie należy do sfery ontologii prawa, lecz jest zagadnieniem metodologicznym. Jego wykorzystywanie ma przeto przede wszystkim metodologiczne i pragmatyczne uzasadnienie. Zob. w tej mierze stanowisko T. G i z b e r t - S t u d n i c k i e g o, *Recenzja...*, *op.cit.*, s. 103–105. Por. też K. P ł e s z k a, *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa 2010, s. 145 i n.

¹⁶ Por. Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 11–12.

¹⁷ Zob. w szczególności P. K a r d a s, *Teoretyczne podstawy...*, *op.cit.*, s. 58 i n.; W. W r ó b e l, *Zmiana normatywna...*, *op.cit.*, s. 24 i n.; M. D ą b r o w s k a - K a r d a s, *op.cit.*, s. 71 i n.; W. W r ó b e l, A. Z o l l, *op.cit.*, s. 76 i n.; Ł. P o h l, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 73 i n.

¹⁸ O przyjmowanych przez teoretyków związanych z poznańską szkołą teorii prawa (określaną obecnie jako szkoła poznańsko-szczecińska w teorii prawa) założeniach, przesądzających o użyteczności odwoływania się do przyjmowanych w jej obrębie ustaleń teoretycznoprawnych oraz wypracowanej i konsekwentnie przyjmowanej przez przedstawicieli tej szkoły derywacyjnej koncepcji wykładni w rozważaniach karnistycznych interesująco piszą: S. C z e p i t a, S. W r o n k o w s k a, M. Z i e l i Ń s k i, *Założenia szkoły poznańsko-szczecińskiej w teorii prawa*, PiP 2013, nr 2, s. 3 i n.

¹⁹ Dodać trzeba, że rozróżnienie między przepisem a normą prawną ma fundamentalne znaczenie dla analiz opartych na derywacyjnej koncepcji wykładni. Na znaczenie tego rozróżnienia wskazuje K. P ł e s z k a, podkreślając, że „odróżnienie przepisu i normy pełni rolę aksjomatycznego założenia w derywacyjnej koncepcji wykładni. Zostało ono wprowadzone w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku przez Z. Ziemińskiego i było konsekwentnie przywoływane we wszystkich wersjach derywacyjnej koncepcji wykładni” – K. P ł e s z k a, *op.cit.*, s. 145. Co do wzajemnych relacji koncepcji derywacyjnej oraz klaryfikacyjnej, w szczególności zaś komplementarności tych koncepcji zob. szerzej *ibid.*, s. 145 i n. Por. też S. C z e p i t a, S. W r o n k o w s k a, M. Z i e l i Ń s k i, *op.cit.*, s. 3 i n. W zakresie analiz karnistycznych opartych na koncepcji derywacyjnej zob. także P. K a r d a s, *Teoretyczne podstawy...*, *op.cit.*, s. 58–100.

²⁰ Jednoznaczne stanowisko w tej kwestii prezentuje R. D ę b s k i, wskazując, że „użyteczność analizy nomologicznej przy badaniu treści przepisów karnych i rozważań dotyczących struktury przestępstwa wydaje się nie budzić wątpliwości” – R. D ę b s k i,

Mimo powszechnego bez mała wykorzystywania analiz dotyczących normy prawnokarnej w pracach karnistycznych, do dzisiaj nie udało się jednak osiągnąć w nauce prawa karnego konsensu co do podstawowych kwestii związanych z dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi, zaś wielość prezentowanych w piśmiennictwie karnistycznym poglądów towarzyszą spory dotyczące najbardziej podstawowych kwestii²¹, poczynając od statusu norm odczytywanych z przepisów prawa karnego, podstaw ich dekodowania, zawartości treściowej, wreszcie występujących

Jeszcze o normie..., *op.cit.*, s. 117. Pozwala to twierdzić, iż dzisiaj straciła już aktualność prezentowana niegdyś w literaturze teoretycznoprawnej i karnistycznej teza, że „piśmiennictwo z zakresu dogmatyki prawa i orzecznictwo sądowe tylko incydentalnie posługują się określeniem »norma prawna« uzupełniona wskazaniem, iż jeżeli w ogóle termin »norma prawna« pojawia się w dogmatyce lub judykatach to najczęściej jako synonim pojęcia »przepis prawny«” – A. Z o l l, *O normie...*, *op.cit.*, s. 69. Por. też T. G i z b e r t - S t u d n i c k i, *Recenzja...*, *op.cit.*, s. 104. Współcześnie większość opracowań monograficznych mieszczących się w ramach dogmatycznej nauki o przestępstwie oraz analiz o charakterze podręcznikowym i komentatorskim odwołuje się do ustaleń współczesnej teorii prawa w zakresie teorii norm, co najmniej w ten sposób, iż wykorzystuje terminy „norma sankcjonowana” i „norma sankcjonująca” przydając im odmienne znaczenie od pojęcia „przepis prawny” oraz akcentując specyficzny związek funkcjonalny tych struktur normatywnych. W. W r ó b e l, *Struktura...*, *op.cit.*; W. W r ó b e l, *Zmiana normatywna...*, *op.cit.*; J. M a j e w s k i, *Prawnokarne...*, *op.cit.*; J. M a j e w s k i, *Tak zwana kolizja...*, *op.cit.*; P. K a r d a s, *Przestępstwo ciągle...*, *op.cit.*; P. K a r d a s, *Teoretyczne podstawy...*, *op.cit.*; Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*; Z. J ę d r z e j e w s k i, *Bezprawność jako element...*, *op.cit.*; Z. J ę d r z e j e w s k i, *Bezprawność*, *op.cit.*, s. 304 i n. Zob. też wyrok SN z 21 XII 1995 r., II KRN 158/95, Prok. i Pr. 1996, nr 6, poz. 2. Trzeba jednak podkreślić, że to podejście metodologiczne do analiz karnistycznych jest w piśmiennictwie poddawane krytycznej analizie. Interesujące uwagi krytyczne połączone z propozycją alternatywnego podejścia metodologicznego, określanego jako kontekstowa teoria dogmatyki prawa karnego, prezentuje M. K r ó l i k o w s k i, *Kontekstowa teoria (dogmatyki) prawa karnego*, „*Studia Iuridica*” 2006, nr XLVI, s. 179–207. Zob. też rozważania M. K r ó l i k o w s k i e g o, *Sprawiedliwość karania w społeczeństwach liberalnych*, Warszawa 2005, w szczególności zaś uwagi zamieszczone w rozdz. I.

²¹ Związane z tym stanem komplikacje dobrze charakteryzuje R. D ę b s k i wskazując, że „istotny problem stanowi natomiast wieloznaczność stosowanych w tych badaniach pojęć, a dokładniej – brak jasności i powszechnej świadomości zwłaszcza co do tego, iż pojęcie normy postępowania lub normy sankcjonowanej występuje w różnych opracowaniach z zakresu prawa karnego w odmiennych znaczeniach. [...] kłopoty związane z różnorodnym pojmowaniem normy (sankcjonowanej) leżącej u podstaw przepisów karnych wydają się poważne i niepokojące, bowiem zróżnicowanie to nie zawsze jest dostatecznie rozpoznawane w piśmiennictwie (niekiedy również w opracowaniach odwołujących się do analizy norm stanowiących podłoże przepisów karnych)” – R. D ę b s k i, *Jeszcze o normie...*, *op.cit.*, s. 117–118.

między nimi związków funkcjonalnych i treściowych²². Stanu doktryny prawa karnego w tym zakresie nie zmienia w żadnym stopniu fakt, że zdecydowana większość prac karnistycznych, w których podejmowana jest, w szerszym lub węższym zakresie, problematyka dekodowanych z przepisów prawa karnego struktur normatywnych, oparta jest nie tylko na wykorzystaniu derywacyjnej koncepcji wykładni, lecz także na zaproponowanej w poznańskiej szkole teorii prawa koncepcji wewnętrznej struktury normy²³, sprowadzającej się do wyodrębnienia zakresu zastosowania i zakresu normowania (czasami określanych zamiennie jako hipoteza i dyspozycja²⁴). Poza nielicznymi wyjątkami karniści bez większych modyfikacji przejmują z prac teoretyków poznańskich także ogólną charakterystykę obu elementów struktury wewnętrznej normy, akcentując, że „zakres zastosowania danej normy prawnej – to oznaczenie klasy wszystkich tych sytuacji, po których wystąpieniu adresat normy (osoba, do której nakaz jest skierowany) powinien realizować wyznaczone przez normę zachowania”, zaś zakres normowania – to klasa tych przyszłych czynów adresatów danej normy, które są czynami nakazanymi albo zakazanymi przez daną normę w okolicznościach, w których norma ta znajduje zastosowanie”²⁵. Na tak recypowanej z teorii prawa siatce pojęciowej nabudowywane są jednak

²² Analizę prezentowanych w polskim piśmiennictwie koncepcji dotyczących dekodowanych z przepisów prawa karnego norm, ich wewnętrznej struktury oraz zależności treściowych i funkcjonalnych zawiera opracowanie J. Majewskiego, *O schemacie...*, *op.cit.*, s. 458 i n. Zob. też M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*, *passim*.

²³ Trafnie podkreśla J. Majewski, że rozważania dotyczące podstawowych kwestii z zakresu problematyki normy prawnej, w tym jej struktury wewnętrznej, zawarte w pracach polskich karnistów na ogół nie mają samodzielnego charakteru w tym sensie, że niemal zawsze nawiązują bezpośrednio do odpowiednich ustaleń teorii prawa, co dokumentują stosowne odwołania do piśmiennictwa z zakresu tej dyscypliny” – J. Majewski, *O schemacie...*, *op.cit.*, s. 459.

²⁴ Znamiennie jest w tym zakresie stanowisko Ł. Pohla, przyjmującego za Z. Ziemińskim, że „norma sankcjonowana w prawie karnym, jak każda norma prawna, ma swoją wewnętrzną strukturę. Zdaniem Z. Ziemińskiego strukturę tę bez reszty wypełniają dwa kluczowe fragmenty, tj. zakres normowania normy prawnej oraz zakres jej zastosowania. Tą aparaturą pojęciową będę się w pracy posługiwał, przyjmując nadto, że zakres normowania rozważanej tu normy prawnokarnej sankcjonowanej jest odpowiednikiem dyspozycji, a zakres zastosowania rzeczony normy odpowiednikiem hipotezy” – Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 62. Por. też W. Róbel, *Zmiana normatywna...*, *op.cit.*, s. 28 i n. oraz s. 66 i n.; Ł. Pohl, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 61 i n.

²⁵ Z. Ziemiński, *Podstawowe problemy prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 129–131. Zob. też nawiązujące do tego ujęcia teoretycznego prace karnistów: J. Majewski, *Prawnokarne...*, *op.cit.*; P. Kardas, *Przestępstwo ciągle...*, *op.cit.*; P. Kardas, *Teoretyczne podstawy...*, *op.cit.*; W. Róbel, *Zmiana normatywna...*, *op.cit.*; Ł. Pohl,

w doktrynie prawa karnego różnorodne konkretyzacje, dotyczące w pierwszej kolejności ilości dekodowanych z przepisów prawa karnego norm²⁶, ich funkcjonalnych i treściowych związków, wreszcie zawartości merytorycznej poszczególnych wypowiedzi normatywnych charakteryzowanej z uwzględnieniem wyodrębnianych wewnętrznych aspektów strukturalnych normy²⁷. Trzeba też od razu zaznaczyć, że kontrowersje dotyczące ogólnych zagadnień związanych z dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi przekładają się wprost na proponowane modele rozwiązywania poszczególnych zagadnień dogmatycznych²⁸.

W tym stanie rzeczy nie powinno dziwić, że w doktrynie pojawiają się obawy, czy wskazana wyżej różnorodność koncepcji i ujęć pojmowania normy prawnokarnej nie powoduje, że odwoływanie się do zagadnień związanych z dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi „zamiast ułatwienia badań podstawowych konstrukcji nauki o przestępstwie może prowadzić do narastania kolejnych sporów i wątpliwości oraz generowania polemik²⁹. Powyższe obawy trudno uznać za pozbawione podstaw jeśli tylko uwzględni się skalę i rodzaj kontrowersji dotyczących podstawowych kwestii związanych z normami prawa karnego. Zarazem jednak niejednorodność prezentowanych ujęć oraz związane

Struktura normy..., *op.cit.*; Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element...*, *op.cit.*; Z. Jędrzejewski, *Bezprawie usiłowania nieudolnego*, Warszawa 2000.

²⁶ Stan polskiej nauki prawa karnego w tym zakresie interesująco przedstawia R. Dębski, *Jeszcze o normie...*, *op.cit.*, s. 109 i n.

²⁷ Co do prezentowanych w polskim piśmiennictwie karnistycznym koncepcji oraz zasadniczych aspektów sporów zob. szerzej P. Kardas, *Teoretyczne podstawy...*, *op.cit.*, s. 58–99 oraz powołana tam literatura przedmiotu. Zob. też ujęcie Ł. Pohla, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 23 i n.; Ł. Pohl, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 61 i n.

²⁸ Znaczącym przykładem jest prezentowane przez Ł. Pohla nieakcesoryjne ujęcie sprawczych postaci współdziałania oparte na przyjmowanej przez tego autora koncepcji normy sankcjonowanej i sankcjonującej w prawie karnym. Zob. Ł. Pohl, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 163 i n. Por. też P. Kardas, w: *System Prawa Karnego*, t. 3, *op.cit.*, s. 825 i n. Zob. też Z. Jędrzejewski, *Bezprawność*, *op.cit.*, s. 304 i n.; Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element...*, *op.cit.*; W. Wróbel, *Konstrukcja kontratywu jako sposób uadekwatniania treści normy sankcjonowanej i sankcjonującej w procesie wykładni prawa karnego*, w: *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2009, s. 369 i n.; M. Bielicki, *Koncepcja kontratywów jako okoliczności wyłączających karalność*, CPKiNP 2010, z. 2, s. 25 i n. Zob. też interesujące rozważania Z. Jędrzejewskiego, *Urojenie kontratywu a problem struktury przestępstwa*, w: *Gaudium in literis est. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Genowefie Rejman z okazji osiemdziesiątych urodzin*, red. L. Gardocki, M. Królikowski, A. Walczak-Zochowska, Warszawa 2005, s. 184 i n.

²⁹ R. Dębski, *Jeszcze o normie...*, *op.cit.*, s. 116–117.

z tym wątpliwości i obawy nie zmieniają niczego z punktu widzenia znaczenia analiz poświęconych strukturom normatywnym w obszarze prawa karnego.

Obok rozważań nawiązujących do ustaleń współczesnej teorii prawa w zakresie teorii norm, w polskiej dogmatyce prawa karnego prowadzone są intensywne badania oparte na klasycznej metodzie dogmatycznej³⁰ oraz analizy oparte na całkiem współczesnych ujęciach metodologicznych o wyraźnie mieszanym charakterze³¹. W tym zakresie szczególnie znaczenie mają rozważania poświęcone wewnętrznej strukturze przestępstwa³². Także tutaj

³⁰ Co do charakterystyki metody dogmatycznej zob. szerzej Z. Ziembiński, *op.cit.*, s. 37 i n. W zakresie współczesnych prac opartych na metodzie dogmatycznej zob. w szczególności Z. Jędrzejewski, *Bezprawie usiłowania...*, *op.cit.*; Z. Jędrzejewski, *Błąd co do okoliczności wyłączającej bezprawność*, WPP 2006, nr 4; J. Lachowski, *Stan wyższej konieczności w polskim prawie karnym*, Warszawa 2005; R. Kubiak, *Kontratypp dozwolonego eksperymentu w świetle teorii kolizji dóbr i oplacalności społecznej*, PiP 2005, nr 12; T. Kaczmarek, *Spory wokół charakteru odpowiedzialności karnej sprawców przestępstw popełnionych w warunkach zwinionej niepoczytalności*, PiP 2004, nr 1; R. Zawłocki, *Pojęcie i funkcja społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym*, Warszawa 2007.

³¹ Co do metodologicznego ujęcia podstaw badań karnistycznych, dystansujących się z różnorakich względów wobec klasycznej metody dogmatycznej w ujęciu czystym oraz koncepcji opartych na badaniu dekodowanych z przepisów prawa karnego norm, zob. m.in. M. Królikowski, *Kontekstowa teoria...*, *op.cit.*, s. 179 i n.; R. Zawłocki, *O metodzie...*, *op.cit.*, s. 81.

³² Trafnie wskazuje L. Tyszkiewicz, że „[...] kwestia struktury przestępstwa stanowi jeden z istotniejszych problemów dogmatyki prawa karnego, albowiem ta, jak każda nauka, powinna stale dbać o wysoką precyzję swoich pojęć, zwłaszcza podstawowych, i systematycznie kontrolować ich adekwatność do badanej rzeczywistości, co jest niezbędne dla celów dydaktycznych, a przede wszystkim naukowych. W definicji przestępstwa [...] zawarta jest kwintesencja najważniejszych kwestii nauki o przestępstwie, które z reguły są do dziś dnia sporne” – L. Tyszkiewicz, *O definicji przestępstwa, jej strukturze i elementach*, „Problemy Prawa Karnego. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego”, t. 21, nr 1485, Katowice 1995, s. 37. Zagadnienie struktury przestępstwa stanowi przedmiot rozważań w podręcznikach prawa karnego oraz komentarzach do Kodeksu karnego. Zob. m.in. I. Andrejew, *op.cit.*, s. 56 i n.; W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 23; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, s. 145–146; A. Zoll, w: G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, [wyd. III], Kraków 2007, s. 22; J. Giezek, w: J. Giezek, N. Kłaczynska, G. Łabuda, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 2007, s. 22; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2004, s. 96 i n.; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2006, s. 49 i n.; K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 120 i n.; J. Warylewski, *op.cit.*, s. 174 i n.; M. Bojarski [i inni], *op.cit.*, s. 71 i n.; W. Wróbel, A. Zoll, *op.cit.*, s. 151 i n.;

trudno jednak mówić o jakimś konsensie teoretyków prawa karnego co do jednego, dominującego ujęcia wewnętrznej struktury przestępstwa.

Zarówno odwoływanie się w pracach dogmatycznych do normy sankcjonowanej i sankcjonującej, jak i przedstawiane w piśmiennictwie koncepcje wewnętrznej struktury przestępstwa, służą przede wszystkim systematyzacji i metodologicznemu uporządkowaniu rozważań mieszczących się w sferze nauki o przestępstwie³³. Oba zagadnienia zaliczyć zatem można do problematyki metodologicznej w prawoznawstwie³⁴. Przyjęcie określonej struktury przestępstwa lub postrzeganie regulacji prawa karnego jako podstawy dekodowania zespołu funkcjonalnie i strukturalnie powiązanych norm prowadzi do systematyzacji analiz karnistycznych, stwarzając schemat, w oparciu o który dokonywać można oceny zachowania z punktu widzenia cech przesądzających o jego przestępczości³⁵. W powyższym kontekście nieco zaskakujące wydawać może się to, iż w polskim piśmiennictwie nie przedstawiono dotychczas kompleksowego opracowa-

T. Dukiet-Nagórska [i inni], *op.cit.*, s. 71 i n.; Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element...*, *op.cit.*; Z. Jędrzejewski, *Urojenie kontratywu...*, *op.cit.*, s. 184 i n.; R. Dębski, *Typ czynu zabronionego (typizacja)*, w: *System Prawa Karnego*, t. 3, *op.cit.*, s. 354 i n. Trzeba zarazem zaznaczyć, że w niewielkim tylko zakresie metodę analizy normatywnej wykorzystuje się w badaniach poświęconych nauce o karze.

³³ Funkcję określonych konstrukcji z zakresu teorii norm w rozważaniach dogmatycznych dobrze oddaje syntetycznie ujęte stwierdzenie W. Wróbla, który uzasadniając uczynienie przedmiotem rozważań problemów związanych z konstrukcją systemu prawa oraz elementów składających się na ten system, tj. zespołu norm wskazał, że celem takiego zabiegu jest „[...] zastosowanie wybranych instrumentów teoretycznoprawnych do analizy szczegółowych problemów prawa karnego” – W. Wróbel, *Zmiana normatywna...*, *op.cit.*, s. 19–20. Co do funkcji pełnionej w rozważaniach dogmatycznych przez strukturę przestępstwa zob. szerzej L. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 37 i n.; A. Zoll, *O normie...*, *op.cit.*, s. 69 i n.

³⁴ Por. W. Patryas, *op.cit.*, s. 23 i n.; T. Gizbert-Studnicki, *Recenzja...*, *op.cit.*, s. 104–105.

³⁵ Należy podkreślić, że przyjmowane założenia co do struktury przestępstwa przez dziesięciolecia wyznaczały zasadnicze kierunki i sposoby prowadzenia analiz dogmatycznych, chociażby w ten sposób, że stanowiły podstawę przyporządkowania poszczególnych instytucji prawa karnego do określonych płaszczyzn struktury przestępstwa. Z kolei wprowadzenie do analiz karnistycznych elementów zaczerpniętych z teorii norm, w szczególności zaś przyjęcie założenia, że przepisy prawa karnego stwarzają podstawę do dekodowania dwóch związanych funkcjonalnie norm, zaowocowało nowym spojrzeniem na szereg instytucji prawa karnego, takich jak: konstrukcje współdziałania, zagadnienie ciągłości popełnienia przestępstwa, zagadnienia intertemporalne, problematyka obiektywnego przypisania, kolizja obowiązków, kwestia zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw. Krytycznie o tej metodzie analizy M. Król i k o w s k i, *Kontekstowa teoria...*, *op.cit.*, s. 179 i n.

nia poświęconego relacjom między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi³⁶. Co prawda wskazuje się, że norma sankcjonowana związana jest z płaszczyzną bezprawności, zaś norma sankcjonująca z płaszczyzną karalności, nawiązując jednocześnie do jednej z koncepcji wewnętrznej struktury przestępstwa³⁷, brak jest jednak bardziej szczegółowych analiz relacji norm: sankcjonowanej, sankcjonującej i kompetencyjnej oraz poszczególnych płaszczyzn wewnętrznej struktury przestępstwa³⁸. Zagadnienie to warte jest bliższego zainteresowania chociażby z tego względu, że wprowadzając do rozważań z zakresu dogmatyki prawa karnego ustalenia teorii prawa w zakresie teorii norm, poprzez ten zabieg bynajmniej nie deprecjonuje się i nie umniejsza znaczenia klasycznych analiz dogmatyczno-prawnych, rozumianych jako

³⁶ Szerszą analizę dotyczącą relacji między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego normami przedstawił Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.* Charakteryzując podstawowy cel tego opracowania Ł. Pohl podkreśla, że stanowi ono „próbę przedstawienia ogólnej struktury normy sankcjonowanej w prawie karnym, jako tej normy, której przekroczenie skutkuje uznaniem, iż popełniono wtedy czyn w prawie karnym zabroniony” (*ibid.*, s. 11–12). Ważne uwagi dotyczące tej relacji odnaleźć można także w pracy Z. Jędrzejewskiego, *Bezprawność jako element...*, *op.cit.* W pewnym zakresie uwagi odnoszące się do relacji między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi zawierają także opracowania: A. Zolla, *O normie...*, *op.cit.*, s. 69 i n. oraz L. Tysockiego, *op.cit.*, s. 37–59 i Ł. Pohl, *Podmiotowe znamiona...*, *op.cit.* Szczątkowe odniesienia do związków między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi odnaleźć można w szeregu innych prac, zwłaszcza autorów związanych z krakowską szkołą prawa karnego. W opracowaniach tych nie przedstawiono jednak całościowego ujęcia relacji struktury przestępstwa i dekodowanych z przepisów prawa karnego struktur normatywnych, akcentując powiązanie normy sankcjonowanej z płaszczyzną bezprawności oraz normy sankcjonującej z płaszczyzną karalności. Tym samym poza zakresem rozważań dotyczących tych relacji pozostały pozostałe elementy wewnętrznej struktury przestępstwa.

³⁷ Chodzi tutaj o strukturę pięcioelementową autorstwa A. Zolla – zob. szerzej A. Zolla, *O normie...*, *op.cit.*, s. 68 i n.; Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 23 i n.; Ł. Pohl, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 63 i n.; P. Kardas, *Zbieg...*, *op.cit.*, s. 58 i n.; M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*

³⁸ Rozważania poświęcone tej problematyce zawiera praca Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.* Opracowanie to oparte jest jednak na odmiennej od przyjmowanej w pracach nawiązujących do krakowskiej szkoły prawa karnego koncepcji normy sankcjonowanej oraz jej zawartości treściowej, co powoduje, że zawarte w niej propozycje istotnie różnią się od ujęć prezentowanych przez innych autorów, i co do zasady obejmują przede wszystkim normę sankcjonowaną. Zob. też interesujące rozważania dotyczące niektórych aspektów relacji między dekodowanymi z przepisów prawa karnego normami a strukturą przestępstwa zamieszczone w pracy Z. Jędrzejewskiego, *Bezprawność jako element...*, *op.cit.*

odtworzenie z przepisów prawa elementów określających poszczególne instytucje prawa karnego. Odwołanie się do teorii norm stanowić może bowiem jedynie ich uzupełnienie³⁹, a w pewnym zakresie metodologiczne wsparcie⁴⁰. Jeżeli bowiem celem dogmatyki prawa karnego jest określona interpretacja dogmatyczno-prawna⁴¹, to dla jej przeprowadzenia użyteczne może okazać się wykorzystywanie odpowiedniej aparatury z zakresu teorii norm oraz właściwej dla tych zagadnień metody analizy⁴². Wprowadzając do karnistyki zagadnienia związane z treścią dekodowanych z przepisów prawa karnego struktur normatywnych nieco inaczej rozkłada się akcenty analizy, odmiennie także w porównaniu do klasycznej dogmatyki określa metodę badań, uzupełniając klasyczną metodę dogmatyczną metodą analizy normatywnej⁴³. Można, jak się wydaje, twierdzić, że przez ten zabieg klasyczna analiza dogmatyczna staje się teoretycznie zorientowaną dogmatyką prawa karnego⁴⁴. W tej perspektywie wydaje się, że o użyteczności

³⁹ Warto w tym miejscu przywołać pogląd A. Zolla, przedstawiony w opracowaniu inicjującym w polskim piśmiennictwie karnistycznym badania nad istotą i treścią normy prawnokarnej, który stwierdzał, że „[...] brak głębszego zainteresowania problematyką normy prawnej w nauce prawa karnego jest niepokojący. Dopiero bowiem prawidłowe, konsekwentne opracowanie tej problematyki stanowić może podstawę do prac nad stworzeniem systemu dogmatycznego nauki o przestępstwie. W problematyce normy szukać należy też podstaw rozwiązań całego szeregu zupełnie podstawowych zagadnień prawa karnego, mających nie tylko znaczenie teoretyczne, lecz decydujących o właściwym stosowaniu prawa” – A. Z o l l a, *O normie...*, *op.cit.*, s. 69–70.

⁴⁰ Na metodologiczne wsparcie analiz dogmatycznych przez wykorzystanie metody analitycznej wskazuje się w piśmiennictwie karnistycznym, podkreślając, że zwłaszcza tam, gdzie klasyczna metoda dogmatyczna nie pozwoliła do dzisiaj rozstrzygnąć pewnych zagadnień, uzasadnione jest sięgnięcie do metody analitycznej, która rozstrzygać może zarówno o poprawności określonych ujęć, jak i przeważać szalę na rzecz jednego z konkurujących ujęć, najlepiej teoretycznie uzasadnionego. Zob. J. M a j e w s k i, *Prawnokarne...*, *op.cit.*, 23 i n.; P. K a r d a s, *Teoretyczne podstawy...*, *op.cit.*, s. 98–99; W. W r ó b e l, *Zmiana normatywna...*, *op.cit.*, s. 23 i n.; Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 24 i n.; Z. J ę d r z e j e w s k i, *Bezprawność jako element...*, *op.cit.*

⁴¹ Co do teoretycznej charakterystyki dogmatyki prawa karnego, jej celów i funkcji zob. szerzej P. K a r d a s, *Teoretyczne podstawy...*, *op.cit.*, s. 58 i n.

⁴² Zwraca na to uwagę T. G i z b e r t - S t u d n i c k i, *Recenzja...*, *op.cit.*, s. 103.

⁴³ Z metodologicznego punktu widzenia analizy dotyczące istoty i treści normy prawnokarnej prowadzone są przy wykorzystaniu umiarkowanego rekonstrukcjonizmu. Zob. szerzej w tej kwestii J. S t e l m a c h, B. B r o z e k, *op.cit.*, s. 33 i n.; T. S p y r a, *Granice wykładni prawa*, Kraków 2006, s. 19 i n.

⁴⁴ Sformułowaniem tym posłużył się T. G i z b e r t - S t u d n i c k i określając podejście metodologiczne wykorzystane w pracy M. D ą b r o w s k i e j - K a r d a s, *op.cit.*, zaliczanej do opracowań wykorzystujących ustalenia współczesnej teorii prawa w zakresie teorii norm, akcentując zarazem, że recepcja określonych koncepcji teoretycznoprawnych na grunt dogmatyki prawa karnego służy ocenie ich przydatności, stanowiąc jednocześnie

wprowadzania do dogmatyki prawa karnego elementów zaczerpniętych z teorii norm przesądzać będzie przede wszystkim sposób ich powiązania z analizą dogmatyczną, a w szczególności ustalenie, czy jest ono przydatne dla dogmatyki prawa⁴⁵. To zaś oznacza konieczność rozstrzygnięcia relacji

test weryfikacyjny poszczególnych ujęć teoretycznych. Jednocześnie należy podkreślić, że aplikacja do rozważań dotyczących podstaw odpowiedzialności karnej ustaleń zaczerpniętych ze współczesnej teorii prawa nie oznacza jednak, iż rozważania karnistyczne przekształcają się w analizy teoretyczne, ten zabieg metodologiczny nie oznacza także, iż rozważania poświęcone normie sankcjonowanej lub sankcjonującej stanowią podstawę tworzenia analitycznej teorii prawa karnego. Rozważania prowadzone przy wykorzystaniu aparatury pojęciowej i metodologii zaczerpniętych z teorii prawa (teorii norm) pozostają rozważaniami z zakresu teorii, czy też ujmując rzecz inaczej, dogmatyki prawa karnego, zaś ich zasadnicza odmiennność w porównaniu do klasycznej dogmatyki prawa karnego sprowadza się do wykorzystywanej metody analizy. W tym też i tylko w tym sensie można ewentualnie posługiwać się zwrotem „analityczna teoria prawa karnego”. Już tylko na marginesie warto zaznaczyć, że w nowszym piśmiennictwie karnistycznym coraz częściej pojawiają się opracowania, które już w tytule sygnalizują, iż odnoszą się do teoretycznych aspektów karnistyki. W szczególności chodzi tutaj o prezentowane ujęcia teoretyczne, które stanowią próbę przedstawienia nowych ujęć teorii prawa karnego. Do tego kręgu prac zaliczyć można opracowanie M. K r ó l i k o w s k i e g o, *Kontekstowa teoria...*, *op.cit.*, s. 179 i n. Prace te stanowią niewątpliwie interesujące propozycje modyfikacji stosowanych do tej pory w karnistyce podejść metodologicznych, w pewnym zakresie modyfikację przedmiotu analizy karnistycznej. Szersze omówienie tych koncepcji teoretycznych przekracza jednak ramy niniejszego szkicu i wymagałoby odrębnego opracowania.

⁴⁵ Na przydatność wzbogacania dogmatyki prawa o ustalenia zaczerpnięte z teorii norm wskazują analizy poświęcone poszczególnym instytucjom prawa karnego, w szczególności zaś problematyce ciągłości popełnienia przestępstwa, zagadnieniom intertemporalnym, współdziałaniu przestępnemu, obiektywnemu przypisaniu, statusowi gwaranta, kolizji obowiązków, zbiegu przepisów. Nie sposób jednak przeoczyć, że wskazane wyżej analizy odnoszą się do jednostkowych zagadnień ze sfery dogmatyki prawa karnego i nie zawierają szerszej, całościowej analizy metodologicznej. Zob. w szczególności W. W r ó b e l, *Zmiana normatywna...*, *op.cit.*; J. M a j e w s k i, *Prawnokarne...*, *op.cit.*; P. K a r d a s, *Teoretyczne podstawy...*, *op.cit.*; P. K a r d a s, *Przypisanie skutku przy przestępnym współdziałaniu*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004; P. K a r d a s, *Przypisanie przestępstwa a niesprawcze postaci współdziałania. Rozważania o użyteczności konstrukcji obiektywnego przypisania skutku w procesie ustalania podstaw odpowiedzialności karnej za podżeganie i pomocnictwo*, w: *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego, Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005; P. K a r d a s, *Kilka uwag na temat naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym jako jednej z przesłanek obiektywnego przypisania skutku przestępstwa określonego w art. 177 k.k.*, „Paragraf na Drodze” 2002, nr 6, s. 4 i n.; P. K a r d a s, *Istota współsprawstwa w polskim prawie karnym. Uwagi na marginesie trzech orzeczeń Sądu Najwyższego*, Prok. i Pr. 2005, nr 12; P. K a r d a s, *Problem zbiegu przepisów ustawy karnej a różne postaci współdziałania*, Prok. i Pr. 2005, nr 7/8; P. K a r d a s, *Tak zwane niewłaściwe (nieumyślne) podżeganie i pomocnictwo do*

między dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi a strukturą przestępstwa⁴⁶. Dopiero bowiem powiązanie strukturalne, funkcjonalne i treściowe odczytywanych z przepisów prawa karnego norm z poszczególnymi płaszczyznami wewnętrznej struktury przestępstwa stwarza podstawę do jednoczesnego wykorzystywania obu metod analizy oraz wykorzystywania rozważań ze sfery odnoszącej się do teorii norm jako uzupełnienia, weryfikatora lub czynnika modyfikującego określone ujęcia karnistyczne⁴⁷.

Próba odpowiedzi na pytanie o możliwe relacje między dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi a strukturą przestępstwa w pierwszej kolejności wymaga jednak opowiedzenia się za jedną z prezentowanych w piśmiennictwie koncepcji struktury przestępstwa⁴⁸ oraz koncepcją norm, które dekodowane są z przepisów prawa karnego. W obu sferach w polskiej dogmatyce prawa karnego konkurują bowiem różnorodne ujęcia, różniące się częstokroć w takim stopniu, iż prowadzenie rozważań odnoszących się jednocześnie do wszystkich prezentowanych ujęć nie jest możliwe⁴⁹. W tej wielorodności i wielobarwności powiązanie deko-

przestępstwa nieumyślnego a problematyka przypisania przestępstwa, w: *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006; P. K a r d a s, *Sprawstwo kierownicze i polecające – wykonawcze czy niewykonawcze postaci sprawstwa*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 5; P. K a r d a s, *Zbieg...*, *op.cit.*; Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*; M. D ą b r o w s k a - K a r d a s, *op.cit.*, *passim*; J. M a j e w s k i, *Tak zwana kolizja...*, *op.cit.*, *passim*.

⁴⁶ Brak takiego powiązania powoduje, że w zasadzie w każdym przypadku pojawiają się – jak zgrabnie ujął to M. Bielski – trudności w procesie przekładu „poglądów dogmatycznych, zbudowanych przy wykorzystaniu siatki pojęciowej charakterystycznej dla rozważań o strukturze przestępstwa, na język właściwy dla rozważań związanych z analizą normatywną” – M. B i e l s k i, *Koncepcja kontratypów...*, *op.cit.*, s. 26.

⁴⁷ Na znaczenie powiązania koncepcji dogmatycznych z płaszczyzną dekodowanych z przepisów prawa karnego norm zwraca uwagę w krytycznym studium dotyczącym tego podejścia metodologicznego M. K r ó l i k o w s k i, *Kontekstowa teoria...*, *op.cit.*, s. 179 i n.

⁴⁸ Interesujące uwagi dotyczące prezentowanych w polskim piśmiennictwie koncepcji struktury przestępstwa zawiera opracowanie R. Z a w ł o c k i e g o, *Przestępstwo i jego struktura*, w: *System Prawa Karnego*, t. 3, *op.cit.*, s. 36 i n.; R. D ę b s k i, *Typ czynu...*, *op.cit.*, s. 416 i n.

⁴⁹ Poszczególne ujęcia struktury przestępstwa oraz ilości i treści norm dekodowanych z przepisów prawa karnego różnią się w wypadkach skrajnych tak dalece, iż elementem wspólnym są w zasadzie jedynie wykorzystywane nazwy. Kwestia ta stanowić będzie przedmiot rozważań w części III niniejszego opracowania, dotyczącej dekodowanych z przepisów prawa karnego struktur normatywnych.

dowanych z przepisów prawa karnego struktur normatywnych z poszczególnymi płaszczyznami, piętrami lub elementami struktury przestępstwa jest zadaniem niezwykle skomplikowanym, zwłaszcza gdy uwzględni się, że celem tak zakreślonej analizy jest próba przyporządkowania poszczególnych, częstokroć spornych i w najwyższym stopniu skomplikowanych twierdzeń dogmatycznych określonym elementom strukturalnym dekodowanych z przepisów prawa karnego norm⁵⁰. Przy czym nie chodzi tutaj jedynie o powiązanie przesłanek bezprawności i karalności z określonymi strukturami normatywnymi⁵¹, lecz o próbę uporządkowania na płaszczyźnie dekodowanych z przepisów prawa karnego norm wszystkich wyróżnianych w dogmatyce prawa karnego elementów przesadzających o przestępczości zachowania oraz określonych w ustawie konsekwencjach związanych z przypisaniem odpowiedzialności karnej. W powyższym kontekście jest w pełni zrozumiałe, że zamieszczone poniżej uwagi odnosić się mogą jedynie do jednej, wybranej koncepcji ilości, zawartości treściowej oraz funkcjonalnych i treściowych związków dekodowanych z przepisów prawa karnego norm oraz wybranej koncepcji struktury przestępstwa. Możliwość wykorzystywania tak zaprojektowanego modelu relacji między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi do innych niż przyjęte za podstawę niniejszych rozważań koncepcji dotyczących struktury przestępstwa lub norm odczytywanych z przepisów prawa karnego oraz określonego ujęcia dogmatycznego uzależniona będzie zatem od zbieżności tych koncepcji z modelem wykorzystywanym jako podstawa niniejszych rozważań lub od dokonania stosownych modyfikacji prezentowanego ujęcia. Ponadto trzeba już w tym miejscu zaznaczyć, że próba przedstawienia relacji, związków, treściowych i funkcjonalnych powiązań między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego normami wymaga uprzedniego rozstrzygnięcia szeregu niezwykle skomplikowanych i w najwyższym stopniu spornych kwestii ze sfery dogmatyki prawa karnego. Dopiero bowiem opowiedzenie się za

⁵⁰ Na istnienie tak ujętej zależności wskazuje Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 12.

⁵¹ W taki sposób zakreślił jeden z celów prowadzonych przez siebie badań Ł. Pohl, podkreślając, że „głównym celem pracy – zgodnym z jej tytułem – jest próba przedstawienia ogólnej struktury normy sankcjonowanej w prawie karnym, jako tej normy, której przekroczenie skutkuje uznaniem, iż popełniono wtedy czyn w prawie karnym zabroniony. Wysunięta w tej mierze propozycja wymagała więc rozpoznania teoretycznoprawnego sensu licznych niezwykle skomplikowanych i częstokroć wielce spornych twierdzeń dogmatycznych, które w karnistyce wypowiediano przy próbach ustalenia tego, co składać się ma na wyznaczniki zabronienia czynu czy też jego bezprawność” – *ibid.*, s. 11–12.

określonym ujęciem dogmatycznym poszczególnych instytucji umożliwia ich przyporządkowanie do określonej płaszczyzny wewnętrznej struktury przestępstwa oraz powiązanie z określonym elementem struktury jednej z dekodowanych z przepisów prawa karnego norm. Tym samym przedstawione poniżej propozycje uporządkowania relacji z konieczności opierają się muszą na jednym z wybranych poglądów dogmatycznych, którego odrzucenie lub modyfikacja skutkować może koniecznością odmiennego przyporządkowania określonej instytucji na płaszczyźnie norm prawnokarnych. Należy wreszcie zaznaczyć, że niniejsze opracowanie ma na celu przede wszystkim próbę przedstawienia kompleksowych uwag dotyczących relacji między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego normami. Nie stanowi przeto z założenia rozprawy z zakresu dogmatyki prawa karnego i nie zawiera pogłębionej argumentacji odnoszącej się do przyjmowanego jako podstawa określenia wzajemnych relacji norm i struktury przestępstwa normatywnego charakteru oraz sposobu rozumienia określonych instytucji prawa karnego. W tej perspektywie opiera się w zasadniczej części na koncepcjach aktualnie dominujących, tam zaś, gdzie przedstawienie poglądu dominującego nie jest możliwe, na koncepcji opartej na subiektywnym wyborze autora. Dodatkowo należy zaznaczyć, że powiązanie określonych elementów wewnętrznej struktury przestępstwa z poszczególnymi elementami wewnętrznej struktury norm dekodowanych z przepisów prawa karnego co do zasady wymaga nie tylko sygnalizowanego już powyżej wyboru jednego z prezentowanych w dogmatyce prawa karnego ujęć poszczególnych instytucji, lecz także połączenia określonej koncepcji dogmatycznej z dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi. Spoglądając z tej perspektywy na aktualny stan polskiego piśmiennictwa można zauważyć, że w odniesieniu do niektórych instytucji prawa karnego bez trudu odnaleźć można nie tylko pogłębione rozważania dogmatyczne prezentujące kompleksowe ujęcie dogmatyczne, ale także zawierające stanowisko w kwestii przyporządkowania danej instytucji do określonych struktur normatywnych dekodowanych z przepisów prawa karnego. Zarazem szereg instytucji prawa karnego materialnego nie stanowiło do tej pory przedmiotu tak zakreślonych analiz, czego konsekwencją jest brak możliwości wskazania na chociażby ogólne propozycje powiązania określonych konstrukcji dogmatycznych z dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi⁵². Taki stan rzeczy

⁵² Jedynie tytułem ilustracji powyżej tezy wskazać można na tak fundamentalną i zarazem złożoną z dogmatycznego punktu widzenia instytucję związaną z podstawami odpowie-

istotnie utrudnia realizację podstawowego celu poniższych rozważań, tj. kompleksowego przyporządkowania poszczególnych elementów struktury przestępstwa do dekodowanych z przepisów prawa karnego norm. Nie mając możliwości odwołania się do określonej koncepcji relacji prezentowanej w piśmiennictwie konieczne jest zatem przedstawienie w tym zakresie autorskiego ujęcia⁵³. Decydując się na taki sposób analizy konieczne jest wyraźne wskazanie, że w odniesieniu do tych zagadnień, które w perspektywie relacji określonych elementów wewnętrznej struktury przestępstwa nie stanowiły przedmiotu analizy z punktu widzenia ich przyporządkowania do jednej z dekodowanych z przepisów prawa karnego norm, zawarte w dalszej części wywody stanowią jedynie propozycje określonego ich strukturalnego uporządkowania, pozbawioną – zarówno ze względu na cel opracowania jak i jego z natury rzeczy ograniczone ramy – szerszego uzasadnienia. Szersze uzasadnienie przedstawionych propozycji relacji między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi w tym zakresie, w którym problematyka ta nie była do tej pory poruszana w piśmiennictwie karnistycznym, wymagałoby bowiem bez mała monograficznej analizy dotyczącej poszczególnych instytucji⁵⁴. Wy-

działności karnej, jaką jest usiłowanie, przygotowanie, czy związana z zagadnieniami wymiaru kary instytucję kary łącznej, w stosunku do których brak szerszych uwag dotyczących ich związków z dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi. Zob. szerzej m.in. J. M a j e w s k i e g o, *O różnicy i granicy między usiłowaniem udolnym a usiłowaniem nieudolnym*, w: *Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa. Materiały III Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, red. J. Majewski, Toruń 2007, s. 48 i n.; J. M a j e w s k i e g o, *O braku karalności usiłowań „nierealnych”, „absolutnie nieudolnych” i im podobnych*, w: *Aktualne problemy...*, *op.cit.*, s. 351 i n.; Z. J ę d r z e j e w s k i e g o, *Bezprawie usiłowania...*, *op.cit.*; a także A. L i s z e w s k i e j, *Sporne problemy regulacji usiłowania nieudolnego w polskim kodeksie karnym*, w: *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011, s. 727 i n.; M. B i e l s k i e g o, *Rzecz o granicach usiłowania przestępstw formalnych i materialnych na przykładzie art. 200 § 1 k.k. i art. 200 a k.k.*, CPKiNP 2010, z. 3, s. 101 i n.

⁵³ Taki sposób podejścia przesądza w istotnym stopniu o sposobie powoływania opracowań innych autorów w ostatniej części rozważań zawierającej propozycję określenia relacji między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi. Tam gdzie to możliwe w przypisach powoływane są prace zawierające uwagi dotyczące tych relacji w odniesieniu do poszczególnych instytucji prawa karnego lokowanych w odpowiednim miejscu struktury przestępstwa. Tam gdzie tego typu prac nie przedstawiono, w przypisach powoływano jedynie bazowe opracowania dotyczące danej instytucji dogmatycznej.

⁵⁴ Wskazać trzeba, że prezentowane w literaturze koncepcje przyporządkowania określonych instytucji prawa karnego do odpowiednich elementów struktury wewnętrznej

daje się oczywiste, że jej przeprowadzenie w ramach niniejszego szkicu nie jest możliwe. Kończąc uwagi wprowadzające warto wreszcie zaznaczyć, że zamieszczone poniżej rozważania służyć mają w założeniu autora dwóm zasadniczym celom: rekonstrukcji i syntetycznemu przedstawieniu stanu polskiego piśmiennictwa w zakresie prezentowanych koncepcji struktury przestępstwa oraz ilości, treści i wzajemnych powiązań między dekodowanymi z przepisów prawa karnego normami, oraz przedstawieniu propozycji całościowego ujęcia występujących między nimi relacji. W części odnoszącej się do pierwszego ze wskazanych celów niniejszego opracowania ma ono w dominującej części sprawozdawczy charakter, podsumowujący i klasyfikujący dotychczasowy dorobek polskiej nauki prawa karnego. Służyć zatem ma realizacji funkcji informacyjnej oraz, w pewnym zakresie, dydaktycznej. W odniesieniu do drugiego ze wskazanych celów prezentowane poniżej ujęcie traktować należy nie tylko jako propozycję określonego teoretycznego stanowiska, lecz także, a w zasadzie przede wszystkim, jako punkt wyjścia do dalszych pogłębionych analiz, które obejmować będą zarówno poszczególne zagadnienia szczegółowe, jak i całościowe ujęcie omawianych relacji. Weryfikacja poprawności przedstawionego schematu relacji między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi w wielu obszarach wymaga bowiem pogłębionych badań nad poszczególnymi instytucjami prawa karnego, dla których zamieszczone poniżej ujęcie stanowić może co najwyżej punkt wyjścia lub też punkt odniesienia⁵⁵.

dekodowanych z przepisów prawa karnego norm stanowiły w zasadniczej większości przypadków rezultat obszernych i pogłębionych analiz, prowadzonych przy jednoczesnym wykorzystywaniu metody analizy dogmatycznej oraz analizy normatywnej. Tego typu analizy zostały przedstawione w odniesieniu do: problematyki czynu w prawie karnym, zagadnienia obiektywnej przypisywalności skutku; ciągłości przestępstwa, sprawczych oraz niesprawczych postaci przestępnego współdziałania, dyrektyw sądowego wymiaru kary, dyrektywy humanitaryzmu, zbiegu przepisów, kolizji obowiązków, reguł intertemporalnych, w pewnym zakresie kontratypów. W pozostałym zakresie w piśmiennictwie prezentowane są jedynie szczątkowe uwagi dotyczące omawianych w niniejszym opracowaniu relacji.

⁵⁵ W powyższym kontekście niniejsze rozważania stanowić mogą początek szerszej debaty, mającej na celu rozstrzygnięcie szeregu jedynie sygnalizowanych powyżej zagadnień, ostatecznie zaś pozytywnej weryfikacji lub też falsyfikacji przedstawionej koncepcji. Stanowić mogą także podstawę przydatności tej metody w analizach karnistycznych.

II. Problem struktury przestępstwa

Aktualny stan rozważań dogmatycznych nad strukturą przestępstwa pozwala stwierdzić, iż konkuruje w nich kilka ujęć⁵⁶, wśród których szczególnie znaczenie mają: klasyczne, nawiązujące do trójelementowej koncepcji Ernsta Belinga, wyróżniającego w strukturze przestępstwa elementy: bezprawności, karalności i zawinienia⁵⁷; czteroelementowe, akcentujące, że przestępstwo charakteryzują: podmiot, przedmiot, strona podmiotowa i strona przedmiotowa⁵⁸; pięcioelementowe⁵⁹, wskazujące, że przestępstwo charakteryzuje pięć płaszczyzn, tj. płaszczyzna czynu, bezprawności, karalności, karygodności i zawinienia⁶⁰; sześcielementowe, zaproponowane przez Leona Tyszkiewicza, wedle którego na wewnętrzną strukturę przestępstwa składają się płaszczyzny: czynu, społecznego niebezpieczeństwa

⁵⁶ Co do problematyki związanej ze strukturą przestępstwa w ujęciu historycznym oraz sprawozdawczym na gruncie polskiej i obcej dogmatyki prawa karnego zob. szerzej R. Z a w ł o c k i, *Pojęcie przestępstwa*, w: *System Prawa Karnego*, t. 3, *op.cit.*, s. 36–133 oraz powołana tam literatura przedmiotu. Zob. też interesujące i zarazem krytyczne uwagi J. Giezka przedstawione w odniesieniu do stanu polskiej doktryny prawa karnego na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia: J. G i e z e k, *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994, s. 87 i n.

⁵⁷ Zob. Z. J ę d r z e j e w s k i, *Bezprawność*, *op.cit.*, s. 307 i n.

⁵⁸ Taki sposób ujęcia struktury przestępstwa przedstawia L. Gardocki, chociaż prezentowana przez niego definicja przestępstwa nawiązuje do ujęcia pięcioelementowego. Zob. szerzej L. G a r d o c k i, *Prawo karne*, [wyd. 16], Warszawa 2010, s. 47 i n. oraz s. 61 i n. Interesujące uwagi dotyczące tego sposobu charakterystyki wewnętrznej struktury przestępstwa, związanych z tym ujęciem nieporozumień oraz przydatności w określonych podejściach dogmatycznych przedstawia R. D ę b s k i, *Typ czynu...*, *op.cit.*, s. 416.

⁵⁹ Pierwotne ujęcie struktury przestępstwa zaproponowane przez A. Z o l l a, *O normie...*, *op.cit.*, wskazywało na cztery płaszczyzny wewnętrznej struktury przestępstwa, czyn traktując jako przednormatywną podstawę prawnokarnego wartościowania, z punktu widzenia elementów wewnętrznej struktury przestępstwa i pozostającą tym samym poza tą strukturą. W późniejszym okresie A. Zoll zmodyfikował ujęcie struktury przestępstwa, zaliczając czyn do płaszczyzny normatywnej, jednocześnie przyjmując, że podstawą prawnokarnego wartościowania jest zachowanie. Podobnie za przednormatywną podstawę karnoprawnego wartościowania uznaje zachowanie L. Tyszkiewicz, wskazując, że „[...] przyjmuję jako pojęcie nadrzędne dla działania i zaniechania pojęcie zachowania i wprowadzam je do definicji przestępstwa w miejsce czynu. Zachowanie obejmuje więc zarówno działanie, jak i zaniechanie, a także – dla zapewnienia definicji przestępstwa ścisłej adekwatności do zbioru desygnatów tej nazwy – również posiadaniem, które bywa znamię czasownikowym niektórych przestępstwa, a nie jest ani działaniem, ani zaniechaniem” – L. T y s z k i e w i c z, *op.cit.*, s. 44.

⁶⁰ Zob. w szczególności: A. Z o l l, *O normie...*, *op.cit.*, s. 93–94; A. Z o l l, *Karalność i karygodność...*, *op.cit.*, s. 108 i n.

(obecnie społecznej szkodliwości), bezprawności, ustawowych znamion, zawinienia i karalności⁶¹; czteroelementowa struktura autorstwa Mariana Cieślaka, zgodnie z którą przestępstwem jest: czyn człowieka, kryminalnie bezprawny (naruszający prawo karne), który ma miejsce wtedy, gdy jest objęty formalnie zakazem karnym (tzn. wyczerpuje znamiona typu czynu zabronionego), a zarazem nie jest objęty kontratypem (tzn. typową okolicznością wyłączającą bezprawność kryminalną), społecznie niebezpieczny, tzn. obiektywnie antyspołeczny, a zarazem zawiniony, nie znikomy, tzn. którego społeczne niebezpieczeństwo jest więcej niż znikome⁶²; wreszcie sygnalizowana w pracach Jacka Giezka struktura trójelementowa, nawiązująca w pewnym sensie do klasycznej koncepcji struktury przestępstwa E. Belinga, powiązanej ze współczesnymi koncepcjami obiektywnej i subiektywnej przypisywalności uzupełnianej o element zawinienia. W tym ujęciu wewnętrzna struktura przestępstwa obejmuje – jak wskazano – trzy płaszczyzny: obiektywnej przypisywalności, subiektywnej przypisywalności i zawinienia⁶³.

Nie podejmując w tym miejscu szerszej analizy wad i zalet wymienionych wyżej ujęć⁶⁴, ani też nie rozstrzygając spornych kwestii związanych z alternatywnymi koncepcjami struktury przestępstwa, mając na uwadze to, iż na potrzeby dalszej analizy konieczne jest przyjęcie jako punktu odniesienia jednej z prezentowanych w doktrynie koncepcji wewnętrznej

⁶¹ Zob. m.in. L. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 40; J. Warylewski, *op.cit.*, s. 174 i n.; M. Bojarski [i inni], *op.cit.*, s. 74 i n.

⁶² M. Cieślak, *op.cit.*, s. 145–146.

⁶³ Co prawda J. Giezek nie przedstawił do tej pory pełnego teoretycznego ujęcia wewnętrznej struktury przestępstwa, jednak analiza jego prac poświęconych problematyce strony podmiotowej, w szczególności zaś subiektywnej przypisywalności, stwarza podstawę do wskazanej powyżej rekonstrukcji. Zob. szerzej J. Giezek, *Przewidywanie czynu zabronionego oraz zamiar jego uniknięcia jako podmiotowe elementy świadomej nieumyślności*, w: *Nauki penalne...*, *op.cit.*, s. 130 i n.; J. Giezek, *Dynamika stanu świadomości sprawcy czynu zabronionego oraz jej wpływ na odpowiedzialność karną*, w: *Państwo prawa...*, *op.cit.*, s. 563 i n. Zob. też wcześniejsze prace J. Giezka, zawierające już sygnalizację rekonstruowanego w tym miejscu ujęcia wewnętrznej struktury przestępstwa: J. Giezek, *Przyczynowość...*, *op.cit.*, s. 87–90. Por. też J. Giezek, „Zezwolenie” na naruszenie dobra prawnego – negatywne znamię typu czy okoliczność kontratypowa, w: *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja Szwarca*, red. Ł. Pohl, Poznań 2009, s. 151 i n.

⁶⁴ W piśmiennictwie wskazuje się, że poszczególne ujęcia wewnętrznej struktury przestępstwa wykazują przewagi na konkurencyjnymi w zależności od tego, w jakim obszarze i w jakim celu prowadzone są analizy. Problematykę tę rozważał szeroko L. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 38 i n.; akcentuje ją również A. Zöll, *O normie...*, *op.cit.*, s. 69 i n.; K. Buchała, A. Zöll, *op.cit.*, s. 118 i n.

struktury przestępstwa, za podstawę prowadzonych dalej rozważań przyjmując można strukturę pięcioelementową. O wyborze tej koncepcji przesądza kilka powodów, zarówno teoretycznej, jak i praktycznej natury, wśród których wymienić należy w szczególności: ścisły związek tej koncepcji z treścią art. 1 k.k. z 1997 r., wyraźne odróżnienie wszystkich dogmatycznie wyodrębnianych elementów konstrukcyjnych przestępstwa i umieszczenie ich na odrębnych płaszczyznach tej struktury, wreszcie uwzględnienie treści elementów charakteryzujących przestępstwo w ujęciu klasycznej struktury trójelementowej nawiązującej do koncepcji E. Belinga oraz elementów charakterystycznych dla wskazanych wyżej struktur: czteroelementowej autorstwa M. Cieślaka i sześcioelementowej autorstwa L. Tyszkiewicza. Struktura pięcioelementowa obejmuje także wszystkie elementy odzwierciedlane w trójelementowym modelu zaproponowanym przez J. Giezka, nawiązującym do koncepcji obiektywnej i subiektywnej przypisywalności uzupełnionych o przesłankę zawinienia. Podkreślić należy, iż pięcioelementowa struktura wewnętrzna przestępstwa wykazuje zalety i użyteczność zarówno w zakresie teoretycznych rozważań z obszaru nauki o przestępstwie, analizach o charakterze komentatorskim prowadzonych na potrzeby praktyki stosowania prawa, w procesie prawnokarnej ewaluacji poszczególnych zachowań w praktyce stosowania prawa, wreszcie okazuje się przydatna i użyteczna w procesie dydaktycznym. Szczególnie istotny w perspektywie wszystkich wskazanych wyżej obszarów jest ścisły związek struktury pięcioelementowej z treścią art. 1 k.k., stanowiącego wyraz przyjętej przez ustawodawcę koncepcji przestępstwa o podwójnej ontyczno-normatywnej naturze⁶⁵. Ujęcie przestępstwa jako zachowania, które spełnia cechę czynu, jest bezprawne, tzn. stanowi przekroczenie normy sankcjonowanej do którego nie doszło w warunkach kontratypowych; jest karalne, tzn. stanowi realizację znamion typu czynu zabronionego wypełnionych przy braku ak-

⁶⁵ Na związek pięcioelementowej struktury przestępstwa z art. 1 k.k. wskazują w zasadzie wszyscy autorzy, niekoniecznie jednak przyjmując koncepcję zaproponowaną przez A. Zolla jako podstawę własnych rozważań w zakresie nauki o przestępstwie. Zob. w szczególności A. Z o l l, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. A. Zoll, wyd. IV, Warszawa 2012, s. 43 i n.; J. G i e z e k, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Kraków 2007, s. 22; L. G a r d o c k i, *op.cit.*, [2006], s. 47 i n.; A. M a r e k, *Prawo karne*, Warszawa 2004, s. 97; J. W a r y l e w s k i, *op.cit.*, s. 174 i n. O podwójnym ontyczno-jurydycznym charakterze przestępstwa interesująco pisze L. T y s z k i e w i c z, *op.cit.*, s. 41. Zob. też P. K a r d a s, J. M a j e w s k i, *Kilka uwag o kwestii tzw. rzeczywistego zbiegu przepisów w prawie karnym i sposobach jej rozstrzygnięcia*, w: *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci prof. K. Buchały*, Kraków 1994, s. 177 i n. Por. też R. Z a w ł o c k i, *Pojęcie przestępstwa*, *op.cit.*, s. 36 i n.

tualizacji okoliczności wyłączających karalność; karygodne, tj. takie, którego stopień społecznej szkodliwości jest wyższy niż znikomy, i zawinione, tj. popełnione w takich warunkach, które umożliwiają postawienie sprawcy zarzutu z tego powodu, iż zachował się niezgodnie z prawem w sytuacji, w której powinien postąpić zgodnie z jego nakazem, obejmuje wszystkie elementy konstytutywne dla klasycznej struktury trójelementowej, zawiera bowiem zarówno warunek bezprawności, zgodności z ustawową określonością czynu i zawinienia. Uwzględnia również elementy charakteryzujące przestępstwo w strukturze czteroelementowej, bowiem na płaszczyźnie karalności warunek wypełnienia znamion typu czynu zabronionego zawiera w sobie elementy odnoszące się do podmiotu, strony podmiotowej, przedmiotu i strony przedmiotowej. Struktura pięcioelementowa w pełni odzwierciedla jurydyczny fenomen przestępstwa, zarówno z punktu widzenia elementów charakteryzujących przestępstwo od strony pozytywnej, jak i okoliczności wykluczających jego przypisanie⁶⁶. Umożliwia wreszcie prowadzenie analizy całego zachowania człowieka stanowiącego podstawę oceny w pryzmacie różnych elementów przesądających o jego przestępczości. Każda z płaszczyzn tej struktury określa konieczne warunki przestępczości, zaś wszystkie łącznie wskazują warunki wystarczające dla przyjęcia przestępstwa. Z uwagi na fakt, iż każda z płaszczyzn wewnętrznej struktury przestępstwa określa inny, nastawiony na określony warunek przestępczości wzorzec wartościowania, struktura ta ma charakter w znacznej części idealizacyjny⁶⁷. Zarówno prowadząc analizy dogmatyczne, jak i dokonując

⁶⁶ Na elementy wykluczające możliwość przypisania przestępstwa i ich znaczenie w obszarze konstruowanych struktur przestępstwa zwraca uwagę L. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 40 i n. Zob. też interesujące uwagi W. Wróbla, *Konstrukcja kontraktynu...*, *op.cit.*, s. 369 i n. Zob. też A. Zołł, *Kontraktyny a okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, w: *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, red. J. Majewski, Toruń 2008, s. 9 i n.; T. Kaczmarek, *O tzw. okolicznościach „wyłączających” bezprawność czynu*, PiP 2008, nr 10, s. 26 i n.; A. Zołł, *W sprawie kontraktynów*, PiP 2009, nr 4, s. 110 i n.; T. Kaczmarek, *O kontraktynach raz jeszcze*, PiP 2009, nr 7, s. 91 i n.; J. Giezek, *„Zezwolenie”...*, *op.cit.*, s. 151 i n.; M. Bielski, *Koncepcja kontraktynów...*, *op.cit.*, s. 25 i n.

⁶⁷ W powyższym kontekście mniejsze znaczenie ma spór o charakter struktury przestępstwa, w szczególności zaś rozstrzygnięcie, czy ma ona charakter wieloaspektowy, czy wielowarstwowy. Ujęcie wieloaspektowe zakłada możliwość wartościowania zachowania z perspektywy poszczególnych przesłanek przestępczości charakteryzowanych przez poszczególne płaszczyzny wewnętrznej struktury przestępstwa, ujęcie wielowarstwowe zakłada zależność poszczególnych płaszczyzn od siebie, tak iż każda kolejna warstwa zależy od poprzedniej, warunkując z kolei następną. Niewątpliwie ujęcie wielowar-

ewaluacji określonego zachowania w praktyce stosowania prawa, dekodowany jest tylko pewien fragment struktury przestępstwa, zaś w pełnej postaci wykorzystywana jest niezwykle rzadko⁶⁸. Struktura ta służy bowiem porządkowaniu procesu analizy dogmatycznej lub stosowania prawa, które w każdym przypadku nastawione są na określony cel, którego osiągnięcie nie wymaga rozstrzygnięcia wszystkich problemów związanych z poszczególnymi płaszczyznami wewnętrznej struktury przestępstwa. Stąd też mimo kompleksowego charakteru struktura ta jest zarówno w dogmatyce prawa, jak i praktycznym jego stosowaniu wykorzystywana co do zasady w formie „niedokończonyj”⁶⁹. Analiza prowadzona jest bowiem jedynie w odniesieniu do płaszczyzn, które odnoszą się do zagadnień stanowiących albo przedmiot rozważań teoretycznych, albo podstawę wątpliwości w zakresie praktycznej aplikacji prawa⁷⁰.

stwowo lepiej oddaje fenomen przestępstwa z punktu widzenia analizy teoretycznej i procesu dydaktycznego, ujęcie wieloaspektowe wykazuje pewną przewagę w procesie praktycznej aplikacji prawa. Oba mają charakter idealizacyjny w tym sensie, iż proces pełnego wartościowania wszystkich płaszczyzn wewnętrznej struktury przestępstwa przeprowadzany jest niezwykle rzadko. Zob. szerzej L. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 39 i n.; A. Zolla, *O normie...*, *op.cit.*, s. 74 i n.

⁶⁸ Zob. K. Buchała, A. Zolla, *op.cit.*, s. 118 i n.

⁶⁹ W tym też sensie struktura przestępstwa ma identycznie idealizacyjny charakter jak pojęcie normy prawnej, i w identyczny sposób jest wykorzystywane w teorii i praktyce prawniczej. Zob. interesujące uwagi w tym zakresie T. Gierbert-Studnickiego, *Recenzja...*, *op.cit.*, s. 105.

⁷⁰ Wskazanie na ograniczenie analiz wyłącznie do niektórych płaszczyzn struktury przestępstwa bynajmniej nie oznacza, iż przypisanie przestępstwa możliwe jest bez przesądzenia wszystkich elementów charakteryzujących przestępstwo. Trafnie wskazuje L. Tyszkiewicz, że zarówno z punktu widzenia analizy teoretycznej, jak i w procesie praktycznej aplikacji prawa, przypisanie przestępstwa wymaga wykazanie, iż spełnione są wszystkie określone w strukturze warunki. Odnosząc się do ujęcia wieloaspektowego proponowanego przez A. Zolla autor ten podkreśla, że „być może jest ono bardziej przydatne w płaszczyźnie stosowania prawa, kiedy to kolejność dokonywania wartościowań czynu z różnych punktów widzenia (cech materialnych, bezprawności czy zawinienia) nie jest tak bardzo ważna, gdyż one wszystkie i tak muszą być wykonane” – L. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 41. W praktyce stosowania prawa, podobnie zresztą jak i w analizach teoretycznych, te elementy struktury, co do których brak jest wątpliwości, przesądzone są bez przeprowadzenia w tym zakresie szczegółowych analiz. Zob. szerzej w tej kwestii W. Wróbel, *O domniemaniach w zakresie przesłanek odpowiedzialności karnej*, „Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej”, z. 96, Kraków 2006, s. 12 i n.

III. Zagadnienie dekodowanych z przepisów prawa karnego struktur normatywnych

Powyżej wskazano już, że od początku lat dziewięćdziesiątych w polskiej dogmatyce prawa karnego prowadzone są pogłębione badania nad strukturą i treścią norm dekodowanych z przepisów prawa karnego. Z pewnością dzisiaj straciły już aktualność sceptyczne uwagi Andrzeja Zolla o braku przenikania ustaleń współczesnej teorii prawa, w szczególności w zakresie teorii norm i dogmatyki prawa karnego⁷¹. Mimo opublikowania w polskim piśmiennictwie karnistycznym szeregu opracowań poświęconych strukturom normatywnym, kilka kwestii pozostaje wciąż spornych. Poza sygnalizowanymi już powyżej, wątpliwości związane są w szczególności z trzema zagadnieniami: po pierwsze z rodzajem struktur normatywnych zakodowanych w przepisach prawa karnego⁷²; po wtóre ze statusem normy sankcjonowanej, w szczególności zaś z rozstrzygnięciem czy norma ta jest właściwą normą prawa karnego, czy też strukturą, która „[...] jest dla prawa karnego czymś ubocznym, właściwością, która nie jest charakterystyczna dla tej gałęzi prawa”⁷³, po trzecie zawartością treściową poszczególnych struktur normatywnych dekodowanych z przepisów prawa karnego, przy czym zasadnicze kontrowersje związane są z normą sankcjonowaną⁷⁴.

⁷¹ A. Z o l l, *O normie...*, *op.cit.*, s. 69.

⁷² W powyższym kontekście w pełni zasadne są uwagi R. Dębskiego, wskazującego, że w polskiej dogmatyce prawa karnego prezentowane są dwa przeciwstawne ujęcia normy sankcjonowanej: nawiązujące do koncepcji K. Bindinga, przyjmujące, że norma sankcjonowana jest w istocie terminem odnoszącym się do normy postępowania pojmowanej jako samoistna i niezależna od przepisów prawa karnego reguła postępowania, czysty imperatyw, którego celem jest ochrona dobra prawnego, obowiązująca niezależnie od obowiązywania przepisów prawa karnego. Z kolei w ujęciu konstrukcyjnym norma sankcjonowana to dekodowana z przepisów prawa karnego dyrektywa nakazująca określone adresatowi w określonych okolicznościach określone zachowanie. W tym ujęciu norma sankcjonowana jest strukturą zależną od przepisów prawa karnego, bowiem z nich, w oparciu o wyrażone w tekście ustawy w poszczególnych jednostkach tekstu prawnego elementy treściowe, jest rekonstruowana, jej obowiązywanie jest przeto zależne od obowiązywania przepisów prawa karnego stanowiących podstawę rekonstrukcji tej normy – R. D ę b s k i, *Jeszcze o normie...*, *op.cit.*, s. 119–123. Trafnie podkreśla Ł. P o h l, że w ujęciu Bindingowskim pojęcie normy sankcjonowanej odnosi się nie tyle do normy prawnokarnej, lecz do „innej normy, i na podstawie przekroczenia tej właśnie normy orzeka się o bezprawności” zachowania. Zob. szerzej Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 171 i n.

⁷³ Tak A. Z o l l, *O normie...*, *op.cit.*, s. 72–73.

⁷⁴ Zob. w szczególności M. T a r n a w s k i, *Zagadnienia jedności...*, *op.cit.*, s. 27 i n.; Ł. P o h l, *Norma sankcjonowana...*, *op.cit.*, s. 55 i n.; Ł. P o h l, *Podmiotowe znamiona...*,

Z punktu widzenia możliwych do odczytania z przepisów prawa karnego struktur normatywnych piśmiennictwo karnistyczne zawiera w zasadzie pełne spektrum teoretycznych rozwiązań⁷⁵. Z jednej strony można bez trudu odnaleźć poglądy, prezentowane już w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, wskazujące, że przepisy prawa karnego stwarzają podstawę do odczytania trzech, pozostających w szczególnej relacji norm: sankcjonowanej, sankcjonującej oraz kompetencyjnej⁷⁶. Z drugiej prezentowane są ujęcia, w których relewantne z punktu widzenia prawa karnego struktury normatywne ograniczane są do norm: sankcjonowanej i sankcjonującej, z pominięciem normy kompetencyjnej⁷⁷, lub takie, które nawiązując do koncepcji norm sprzężonych: sankcjonowanej i sankcjonującej, uznawały jednak za właściwą normę prawa karnego wyłącznie normę sankcjonującą⁷⁸. Czasami przyjmuje się, że przepisy prawa karnego służą do wysłowienia w sposób zrębowy norm sankcjonowanej i sankcjonującej, a także normy nakazującej sądowi w określonych okolicznościach czynić użytek z przyznanej mu na podstawie innych przepisów kompetencji do wymierzenia kary, z podkreśleniem, że w istocie „norma sankcjonowana jest zespołem dwóch norm, tj. normy kompetencyjnej oraz normy nakazującej użycie kompetencji”⁷⁹. Wreszcie wskazuje się, że jakkolwiek zasadne jest wyodrębnienie norm: sankcjonowanej, sankcjonującej i kompetencyjnej, to jednak mająca zasadnicze znaczenie z punktu widzenia prawa karnego norma sankcjonująca jawi się jako zespół dwóch norm: normy kompetencyjnej i normy nakazującej użycie kompetencji⁸⁰. Kontrowersjom dotyczącym struktur normatywnych dekodowanych z przepisów prawa karnego towarzyszą spory związane z ich zawartością treściową oraz powiązaniem z wewnętrzną strukturą przestępstwa⁸¹. W zasadniczej części odnoszą się

op.cit., s. 57 i n.; A. Z o 11, *O normie...*, *op.cit.*, s. 89 i n.; A. Z o 11, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (Zagadnienia ogólne)*, Warszawa 1982, s. 43; P. K a r d a s, *Przestępstwo ciągle...*, *op.cit.*, s. 102; W. P a t r y a s, *op.cit.*, s. 19.

⁷⁵ Sprawozdawcze ujęcie prezentowanych w polskim piśmiennictwie koncepcji normy zawiera opracowanie J. M a j e w s k i e g o, *O schemacie...*, *op.cit.*, s. 458–465.

⁷⁶ Por. m.in. M. T a r n a w s k i, *Zagadnienia jedności...*, *op.cit.*, s. 181 i n.; K. B u c h a ł a, *op.cit.*, s. 106 i n.

⁷⁷ Por. A. Z o 11, *O normie...*, *op.cit.*, s. 73 i n. Zob. też P. K a r d a s, *Przestępstwo ciągle...*, *op.cit.*, s. 93 i n.; P. K a r d a s, *Teoretyczne podstawy...*, *op.cit.*, s. 58–99; J. M a j e w s k i, *Prawnokarne...*, *op.cit.*

⁷⁸ Tak przede wszystkim A. Z o 11, *O normie...*, *op.cit.*, s. 73 i n.

⁷⁹ Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 60–61.

⁸⁰ Takie stanowisko prezentuje W. W r ó b e l, *Zmiana normatywna...*, *op.cit.*, s. 67.

⁸¹ Zob. m.in. rozważania Ł. P o h l a, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 23 i n.; Z. J ę d r z e j e w s k i, *Bezprawność*, *op.cit.*, s. 304 i n.

one do treści i funkcji przypisywanych normom: sankcjonowanej i sankcjonującej. Norma kompetencyjna, nawet jeżeli jest wskazywana jako odrębna wypowiedź dyrektywalna dekodowana z przepisów prawa karnego, co do zasady nie stanowi obiektu szerszych analiz w piśmiennictwie karnistycznym⁸².

Z punktu widzenia analizy strukturalnej oraz treściowej norm sankcjonowanej i sankcjonującej w dogmatyce prawa karnego z jednej strony wskazuje się, że przepisy prawa karnego stwarzają podstawę do odczytania (dekodowania) normy merytorycznej przyjmującej postać zakazu/nakazu podejmowania określonych zachowań, podkreślając, że jej źródłem są przepisy określające zachowanie karalne. Dodaje się jednocześnie, że zakres zastosowania tej normy odczytywany jest z fragmentów opisu zachowania karalnego, wskazując, że treść zakresu zastosowania bywa modelowana (modyfikowana) przez ogólne przepisy odnoszące się do podstaw odpowiedzialności, w szczególności statuujące instytucje nazywane kontratypami⁸³. Te same przepisy, tj. jednostki tekstu opisujące zachowania karalne, stanowią podstawę do dekodowania normy sankcjonującej, zezwalającej organom państwa na wymierzenie sankcji karnej lub stosowanie innych środków w sytuacji popełnienia przestępstwa. Istotne jest, że warunki orzeczenia kary stanowią treść zasad odpowiedzialności karnej. Wskazuje się także, że norma sankcjonująca jest w istocie złożoną strukturą, na którą składają się z jednej strony norma merytoryczna zobowiązująca sprawcę przestępstwa do poddania się karze orzeczonej przez sąd, z drugiej – reguła walidacyjna (kompetencyjna) zawierająca warunki (popełnienie przestępstwa) oraz rozmiar możliwych do orzeczenia środków karnych⁸⁴. W tym ujęciu norma sankcjonowana łączona jest z dogmatycznie wyodrębnianą płaszczyzną bezprawności, określanej przez merytoryczną normę wyrażającą zakaz/nakaz określonego zachowania, pełniącą również funkcję regulatywną. Norma sankcjonująca, określająca warunki wymierzenia kary lub środków karnych w sytuacji przekroczenia normy sankcjonowanej, łączona jest z dogmatyczną płaszczyzną karalności, w jej zakresie zastosowania

⁸² Wyjątkowe są w tym aspekcie rozważania W. Wróbla (W. Wróbel, *Zmiana normatywna...*, *op.cit.*, s. 29–30, 64–68 i s. 241 i n.) oraz analizy M. Dąbrowskiej-Kardas, zawierające szersze uwagi dotyczące normy kompetencyjnej w prawie karnym i jej treściowych oraz funkcjonalnych związków z normami: sankcjonowaną i sankcjonującą – M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*, *passim*. Zob. też J. Majewski, *O schemacie...*, *op.cit.*, s. 458 i n.; oraz Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 23 i n.

⁸³ Tak w szczególności W. Wróbel, *Zmiana normatywna...*, *op.cit.*, 66 i n.

⁸⁴ Por. *ibid.*

ulokowane są bowiem znamiona typu czynu zabronionego, decydujące o kwalifikacji prawej zachowania.

W ujęciu alternatywnym, także opierającym się na wyodrębnieniu trzech (sankcjonowana, sankcjonująca, kompetencyjna) albo dwóch (sankcjonowana, sankcjonująca) struktur normatywnych, wskazuje się, że norma sankcjonowana „wyczerpująco określa jakie zachowanie jest przestępstwem”, zaś norma sankcjonująca „dotyczy jedynie kwestii proceduralnych, wskazuje jak ma zachować się określony organ państwa (np. sąd) – adresat normy sankcjonującej, gdy adresat normy sankcjonowanej nie zrealizował jej postanowień”⁸⁵. Norma kompetencyjna ujmowana jest w tym modelu jako dyrektywa nakazująca określonym podmiotom, aby przez pewne działanie o charakterze konwencjonalnym ustanowić obowiązki innych podmiotów⁸⁶. W innym ujęciu – mieszczącym się w omawianym tutaj nurcie – podkreśla się, że norma sankcjonowana w zakresie normowania zawiera „[...] znamiona stanowiące wyłącznie charakterystykę normowanego zachowania”, do których zaliczyć należy „[...] nie tylko znamiona opisujące samo to zachowanie, ale i znamiona opisujące skutek, przedmiot bezpośredniego działania oraz znamiona podmiotowe (umyślność, nieumyślność, inne podstawowe znamiona bezpośrednio wyrażone w przepisie kluczowym dla odtworzenia normy sankcjonowanej)”. Do zakresu zastosowania normy sankcjonowanej zaliczane są w tym ujęciu pozostałe znamiona, tj. „znamiona modalne (tj. okoliczności czasu, miejsca oraz wąsko [karnistycznie] pojmowanej sytuacji) wraz ze znamionami podmiotu”⁸⁷. Norma sankcjonująca natomiast to w tym ujęciu norma nakazująca wymierzyć karę, jeżeli zarazem przesądza o obowiązkiwaniu normy sankcjonowanej (związek sankcjonowania)⁸⁸.

Współczesne analizy dogmatyczne, nawiązujące do prowadzonych przede wszystkim w krakowskiej szkole prawa karnego badań nad strukturą i treścią dekodowanych z przepisów prawa karnego norm⁸⁹, poza możliwością dekodowania wymienionych wyżej struktur normatywnych przepisy prawa karnego wyrażają także inne jeszcze dyrektywy, w tym w szczególności reguły sensu dla czynności konwencjonalnych, normy (dyrektywy)

⁸⁵ Tak M. Tarnański, *Zagadnienia jedności...*, *op.cit.*, s. 179–180.

⁸⁶ *Ibid.*, s. 179.

⁸⁷ Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 88–89 oraz s. 176–177.

⁸⁸ *Ibid.*, s. 57 i n.

⁸⁹ Trzeba dodać, że problematyka normy prawnokarnej stanowi od pewnego czasu przedmiot badań przedstawicieli innych ośrodków, w szczególności zaś poznańskiego, szczyńskiego i łódzkiego.

programowe, dyrektywy interpretacyjne oraz reguły kolizyjne⁹⁰. W dogmatyce prawa karnego dosyć zgodnie przyjmuje się, że każda ze struktur normatywnych ma zbliżoną strukturę wewnętrzną, co do zasady charakteryzując ją poprzez odwołanie do koncepcji wypracowanej w poznańskiej szkole teorii prawa jako zakres zastosowania oraz zakres normowania⁹¹. Z uwagi na istnienie w prawie karnym szczególnych zależności między normą sankcjonowaną i normą sankcjonującą, które określane są jako tzw. normy sprzężone⁹², wskazuje się na zależności treściowe między, odpowiednio, zakresem zastosowania i zakresem normowania normy sankcjonowanej a zakresem zastosowania i zakresem normowania normy sankcjonującej. Na tę sprzężoną strukturę norm: sankcjonowanej i sankcjonującej, nakłada się norma kompetencyjna, będąca w istocie szczególną normą merytoryczną, skierowaną jednocześnie do organów wymiaru sprawiedliwości oraz sprawcy czynu zabronionego. Łatwo dostrzec, że mimo posługiwania się tymi samymi terminami, karniści nadają różne znaczenia pojęciom norma sankcjonowana i norma sankcjonująca, odmiennie także określają wzajemne relacje między tymi normami. Samoistnym problemem, wywołującym poważne kontrowersje, jest status normy kompetencyjnej oraz jej funkcja w prawie karnym.

Poszukując rozwiązania zarysowanego wyżej dylematu nie należy tracić z pola widzenia, że zarówno samo rozróżnienie przepisów i norm prawnych, opowiedzenie się za określoną koncepcją struktury wewnętrznej, wreszcie przyporządkowaniem określonych elementów treściowych do jednej ze struktur normatywnych, które mogą być odczytane z przepisów prawa karnego, podyktowane jest przede wszystkim użytecznością określonego ujęcia teoretycznego, w tym zwłaszcza rolą, jaką może ono dogrywać w zakresie metodologicznego uporządkowania, usensowniania oraz racjonalizacji

⁹⁰ Najpełniejsze opracowanie poświęcone statusowi dyrektywalnemu wyrażanych w przepisach prawa karnego norm i innych konstrukcji dyrektywalnych przedstawiła M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*

⁹¹ Zob. w szczególności: Z. Ziemiński, *op.cit.*; M. Zieliński, *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972; Z. Ziemiński, M. Zieliński, *Dyrektywy i sposób ich dekodowania*, Warszawa 1992; M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2008. Co do kontrowersji związanych z wewnętrzną strukturą normy zob. także R. Sarkowicz, *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1995; J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Teoria prawa*, Kraków 1996.

⁹² Koncepcja norm sprzężonych nie jest bynajmniej oryginalną ideą karnistów, jest bowiem prezentowana w literaturze teoretyczno-prawnej. Zob. m.in. J. Stelmach, R. Sarkowicz, *op.cit.*, s. 54 i n.; R. Sarkowicz, *op.cit.*, s. 113 i n.

i obiektywizacji analiz dogmatycznych⁹³. W tym kontekście przyjmując powszechne w teorii prawa rozróżnienie normy sankcjonowanej i sankcjonującej, oraz przypisywane tym strukturom normatywnym funkcje dyrektywalne, zwłaszcza zaś powiązanie normy sankcjonowanej z funkcją regulatywną systemu prawa, sprowadzającą się do określenia przez prawodawcę wzorca (wzoru) powinnego zachowania charakteryzowanego poprzez zakaz lub nakaz określonego działania lub zaniechania albo kombinację obu tych form zachowania się człowieka⁹⁴, oraz uwzględniając wyraźne wyodrębniane w dogmatyce prawa karnego płaszczyzny: bezprawności i karalności, z których pierwsza odnosi się do wzorca powinnego zachowania, określanego za pomocą zakazu lub nakazu⁹⁵ i stanowi w razie sprzeczności konkretnego zachowania z dyrektywą w niej wyrażoną podstawę do ustalenia bezprawności, będącej pierwotną przesłanką odpowiedzialności karnej, oraz płaszczyzny karalności, zawierającej ustawowe przesłanki odpowiedzialności w razie przekroczenia zakazu lub niedopełnienia nakazu, których wypełnienie przez konkretne zachowanie stanowi podstawę przesądzenia realizacji znamion typu czynu zabronionego, uzasadnionym wydaje się powiązanie wymienionych wyżej struktur normatywnych ze wskazanymi wyżej płaszczyznami wewnętrznej struktury przestępstwa⁹⁶.

⁹³ Trafnie podkreśla się w nowszym piśmiennictwie z zakresu teorii prawa, że „analizy teoretyczne powinny mieć wartość praktyczną, w szczególności dostarczać zarówno dogmatykom prawa, jak i osobom uczestniczącym w tworzeniu i stosowaniu prawa aparatu pojęciowego ułatwiającego – a nie utrudniającego – rozwiązywanie problemów praktycznych” – A. Grabowski, *op.cit.*, s. 233. Zob. też T. Gizard-Studnicki, *Recenzja...*, *op.cit.*, s. 103 i n.; L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2001, s. 11 i n.; J. Raz, *Two Views of the Nature of the Theory of Law: A Partial Comparison*, w: *Hart's Postscript Essays on the Postscript to The Concept of Law*, Oxford–New York 2001, s. 27 i n.; R. Dworkin, *Law's Empire*, London 1986, s. 410 i n.; N. MacCormick, *Legal Reasoning and Legal Theory*, 2 ed., Oxford 1994, s. 12.

⁹⁴ Co do funkcji regulatywnej normy sankcjonowanej zob. szerzej M. Dąbrowska-Kardaś, *op.cit.* oraz powołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo.

⁹⁵ Trzeba zaznaczyć, że odmiennie stanowisko w tej kwestii zajmuje L. Pohl, przyjmując, że norma sankcjonowana jest normą zakazującą, konkretyzując to ujęcie wskazaniem, iż „ze względu na to, że relewantnym prawnokarnie zachowaniem się człowieka jest nie tylko działanie, lecz niekiedy także zaniechanie określonego działania, norma sankcjonowana w prawie karnym może być normą zakazującą określonego działania, jak i normą zakazującą zaniechania określonego działania” – Ł. Pohl, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 68.

⁹⁶ Należy podkreślić, że powiązanie między dekodowanymi z przepisów prawa karnego normami a strukturą przestępstwa, było jednym z podstawowych założeń bazowego dla tego nurtu analiz w prawie karnym opracowania A. Zolla, *O normie...*, *op.cit.*, *passim*.

Wskazując jako zasadnicze z punktu widzenia analizy karnistycznej dwie struktury normatywne, tj. normy sankcjonowaną i sankcjonującą, bynajmniej nie eliminuje się tym samym poza obszar relewancji dogmatycznej trzeciej z sygnalizowanych powyżej norm, jakie dają się dekodować z przepisów prawa karnego. Wręcz przeciwnie, norma kompetencyjna jawi się jako istotna i zarazem samodzielna struktura dekodowana z przepisów prawa karnego, odgrywająca szczególną rolę przy funkcjonalnym i treściowym powiązaniu dwóch zasadniczych struktur normatywnych, tj. normy sankcjonowanej i sankcjonującej, tworzących w ten sposób figurę norm sprzężonych.

W poświęconym analizie statusu dyrektywalnego przepisów części ogólnej Kodeksu karnego opracowaniu Małgorzata Dąbrowska-Kardas przedstawia teoretyczno-prawną charakterystykę dekodowanych z przepisów prawa karnego struktur normatywnych, z uwzględnieniem powiązania funkcjonalnego i strukturalnego pomiędzy poszczególnymi normami⁹⁷. Opierając się przede wszystkim na zawartych w tej pracy analizach można stwierdzić, że norma sankcjonowana ma postać typowej normy postępowania, wskazującej adresatom klarowny wzór postępowania⁹⁸. Odwołując się do typologii przyjmowanej w ogólnej teorii prawa można przyjąć, że norma sankcjonowana ma postać tzw. normy pierwotnej⁹⁹, której treścią jest nakaz/zakaz określonego postępowania. W perspektywie karnistycznej

Rozważając w tym tekście znaczenie poczynionych w teorii prawa ustaleń w zakresie teorii norm dla dogmatyki prawa karnego A. Zoll przedstawił zarazem koncepcję pierwotnie czteroelementowej, następnie rozbudowanej do pięciu płaszczyzn, struktury przestępstwa. Można przeto w powyższym kontekście, jak się wydaje zasadnie, twierdzić, że inicjowane przez A. Zolla badania nad treścią i strukturą normy prawnokarnej w założeniu opierały się także na swoistej przekładalności i współzależności między strukturą i treścią odczytywanych z przepisów prawa karnego norm a strukturą przestępstwa. Na związki analizy normatywnej z dogmatycznym ujęciem struktury przestępstwa w pracach A. Zolla zwraca także uwagę M. Królkowski, *Kontekstowa teoria...*, *op.cit.*, s. 179 i n. Wydaje się, że ocena przydatności tej metody analiz w prawie karnym opierać się powinna także na możliwości przedstawienia pełnych relacji między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi.

⁹⁷ Zob. szerzej M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*, *passim*.

⁹⁸ Trafnie podkreśla Th. Schilling, że „Verhaltensnorm im hier gemeinten Sinne ist eine Rechtsnorm, in der dem Adressaten ein bestimmtes Tun oder Unterlassen geboten wird” – Th. Schilling, *Rang und Geltung von Normen in gestuften Rechtsordnungen*, Berlin 1994, s. 50. Por. też K.F. Roehl, *Allgemeine Rechtslehre*, Köln–Berlin–Bonn–München 1994, s. 217; P. Koller, *Theorie des Rechts. Eine Einfuehrung*, Wien–Köln–Weimar 1992, s. 84.

⁹⁹ Por. K.F. Roehl, *op.cit.*, s. 217.

normę sankcjonowaną uznaje się za dyrektywę stanowiącą logiczne *prius* dla normy sankcjonującej¹⁰⁰, to bowiem przekroczenie wyrażonego przez tę normę zakazu lub nakazu warunkuje dalsze analizy związane z podstawami odpowiedzialności karnej¹⁰¹. Z innej perspektywy relacje między normą sankcjonowaną a normą sankcjonującą można oddać odwołując się do powszechnie przyjmowanego w karnistyce założenia, wedle którego bezprawność jest podstawowym warunkiem odpowiedzialności karnej, prymarnym w stosunku do przesłanek karalności¹⁰².

Uznanie normy sankcjonowanej za normę o podstawowym charakterze, pełniącą wiodącą rolę w systemie prawa, w tym w szczególności znaczeniu, że stanowi ona normę pierwotną w pozytywistycznym rozumieniu tego pojęcia, nakłada obowiązki lub przyznaje prawa, ma istotne znaczenie z punktu widzenia jej struktury wewnętrznej. Trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, że jest ona stosunkowo prosta, zwłaszcza w kontekście złożonej i rozbudowanej struktury normy sankcjonującej¹⁰³.

Przedmiotem zakresu normowania tej normy jest zawsze określone zachowanie się człowieka, które jakkolwiek określone zostało w tej normie w sposób hipotetyczny, to jednak istnieje niezależnie od jego unormowania w przepisie prawa karnego. Wyrażając zakaz lub nakaz określonego zachowania norma sankcjonowana ma charakter regulatywny. Oznacza to, iż reguluje ona zachowania w terminach obowiązku/uprawnienia, a więc jest normą preskryptywną, ukierunkowaną prospektywnie. Jej celem jest bowiem określenie powinnego i zarazem akceptowanego przez normodawcę sposobu zachowania jakie ma nastąpić w przyszłości. Jest zarazem zupełnie oczywiste, że z uwagi na zawartość treściową norma taka może odnosić się zarówno do zachowań z działania, jak i z zaniechania.

Trafnie podkreśla M. Dąbrowska-Kardas, że norma sankcjonowana, mimo że na plan pierwszy wysuwają się te jej cechy, która przesądzają

¹⁰⁰ Por. G. J a k o b s, *Studien zum fahrlaessigen Erfolgsdelikt*, Berlin 1972, s. 10.

¹⁰¹ Odmienne zagadnienie to ujmuje Ł. Pohl, przyjmując, że „obowiązywanie normy sankcjonującej przesądza o obowiązywaniu normy sankcjonowanej. To metodologicznej natury spostrzeżenie pociąga za sobą istotną konsekwencję, którą dałoby się ująć w stwierdzeniu, że dana norma prawna może uzyskać status normy sankcjonowanej tylko wówczas, gdy w systemie prawnym obowiązywała będzie norma ją sankcjonująca” – Ł. P o h l, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 62. Przytoczne stwierdzenia zdają się wskazywać, że norma sankcjonująca stanowi logiczne i walidacyjne *prius* dla normy sankcjonowanej.

¹⁰² Por. w tym zakresie interesujące rozważania Z. J ę d r z e j e w s k i e g o, *Bezprawność jako element...*, *op.cit.*

¹⁰³ Zob. m.in. W. W r ó b e l, A. Z o l l, *op.cit.*, s. 110 i n. Por. też odmienne stanowisko Ł. P o h l a, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 25 i n.

o jej regulatywnym charakterze, nie tylko opisuje zachowania naturalne, ale jednocześnie konstytuuje je jako zakazane/nakazane, a więc nadaje im normatywny sens. Bez takiego normatywnego zakotwiczenia zachowanie postrzegane byłoby jako naturalne, irrelewantne dla prawa. Tym samym norma ta umożliwiła dalszą prawnokarną kwalifikację tego zachowania.

Zakres normowania normy sankcjonowanej określa wzór zachowania, które ma na celu ochronę określonej wartości poprzez ustanowienie zakazu jego naruszania lub narażania na niebezpieczeństwo poprzez zachowania sprzeczne z ustalonymi regułami postępowania z tym dobrem¹⁰⁴. Istota określonego przez normę sankcjonowaną zakazu/nakazu ma swoje normatywne konsekwencje, odnosząc się do określonej wartości społecznej, której ochronie służy stanowiący sens tej normy nakaz/zakaz, nadaje owej wartości społecznej jurydyczny status, przekształcając ją w dobro prawne.

Jakkolwiek istota normy sankcjonowanej może być w pewnym uproszczeniu sprowadzona do wyrażenia zakazu/nakazu określonego zachowania, to jednak jej struktura nie ogranicza się wyłącznie do jednej z wymienionych dyrektyw. Wyrażane przez normę sankcjonowaną generalne zakazy lub nakazy określonego zachowania podlegają bowiem konkretyzacji, a w pewnych przypadkach także pewnym ograniczeniom¹⁰⁵. W pierwszej kolejności ograniczenia związane są z szeregiem milczących założeń dotyczących tego, że zachowanie będące przedmiotem normy jest w ogóle możliwe do podjęcia przez adresata normy. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż zakres zastosowania norm wyznaczony jest z jednej strony konwencjonalnie (przez normodawcę), z drugiej zaś strony naturalnie (przez okoliczności, w których spełnienie danej normy w ogóle nie jest możliwe)¹⁰⁶. Norma znajduje więc zastosowanie, gdy po pierwsze zachodzą okoliczności wskazane przez prawodawcę, po wtóre zaś obowiązane zachowanie jest możliwe do spełnienia. Nadto norma odnosi się do takich zachowań, którymi adresat

¹⁰⁴ W tym też ujawnia się wartościujący aspekt normy sankcjonowanej, jej powiązanie z ochroną określonych wartości oraz ograniczenie zakresu ochrony wyłącznie do obszaru społecznie nieakceptowalnych zachowań, stwarzających wedle aktualnego stanu wiedzy o prawidłowościach rządzących otaczającym nas światem zewnętrznym nieakceptowalne, bo nadmiernie wysokie z punktu widzenia stopnia prawdopodobieństwa, ryzyko narażenia na niebezpieczeństwo, naruszenia lub zniszczenia chronionej wartości. Zob. w tym kontekście A. Z o l l, *O normie...*, *op.cit.*, s. 85; W. W r ó b e l, *Relacyjne...*, *op.cit.*, s. 23 i n.; W. W r ó b e l, *Pojęcie dobra prawnego w wykładni przepisów prawa karnego, w: Aktualne problemy...*, *op.cit.*, s. 619 i n.; W. W r ó b e l, *Konstrukcja kontratyphu...*, *op.cit.*, s. 369 i n.

¹⁰⁵ Zob. m.in. interesujące uwagi W. W r ó b l a, *Konstrukcja kontratyphu...*, *op.cit.*, s. 369 i n.

¹⁰⁶ Zob. M. D ą b r o w s k a - K a r d a s, *op.cit.*, s. 174 i n.

normy może swobodnie pokierować¹⁰⁷. Tym samym norma sankcjonowana wyraża dwa istotne z punktu widzenia odpowiedzialności warunki: tj. warunek wykonalności objętego jej treścią zachowania oraz warunek dowolności zachowania¹⁰⁸. Jest nadto zupełnie oczywiste, że norma ta odnosi się jedynie do zachowań „zewnętrznych”, tj. takich, które w określony, percepowalny sposób objawiają się w otaczającej nas rzeczywistości. Wyraża zatem także warunek zewnętrżności zachowania¹⁰⁹.

Z uwagi na funkcję regulatywną, związaną z mechanizmami społecznego sterowania, norma sankcjonowana by sensownie pełnić przypisywane jej przez prawodawcę funkcje może zakazywać naruszania lub narażania dobra prawnego, ale tylko w zakresie, który przekracza wynikający z potrzeb życia społecznego stopień akceptacji lub tolerancji dla zachowań ryzykownych¹¹⁰. Przesądza to, że elementem współokreślającym zakres normowania normy sankcjonowanej są tzw. reguły postępowania z dobrem prawnym, inaczej reguły ostrożności, mające z teoretycznego punktu widzenia status dyrektyw celowościowych¹¹¹. W piśmiennictwie karnistycznym wskazuje się, iż zachowania nie stanowiące przekroczenia reguł postępowania z dobrem prawnym są prawnokarnie irrelewantne, ponieważ zachowanie takie w ogóle nie stanowi przekroczenia normy sankcjonowanej¹¹². Natomiast zachowanie sprzeczne z wzorcem wyznaczonym treścią normy i jednocześnie sprzeczne z regułami postępowania z tym dobrem prawnym, które jest przedmiotem ochrony danej normy prawnej jest zachowaniem bezprawnym¹¹³.

¹⁰⁷ Odmienne zagadnienie to ujmuje Ł. Pohl, wskazując, że norma sankcjonowana nie jest normą postępowania, lecz normą zachowania, czego konsekwencją jest twierdzenie, że norma ta odnosi się do wszelkich zachowań, a więc nie tylko tych, które mają charakter dowolnych. Zob. szerzej Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 80 i n.

¹⁰⁸ Odmienne stanowisko, co do warunku dowolności zachowania przyjmuje Ł. Pohl, postulując przesunięcie „[...] warunku dowolności zachowania z zakresu normowania prawnokarnej normy sankcjonowanej do zakresu zastosowania normy ją sankcjonującej” – *ibid.*, s. 82.

¹⁰⁹ Zob. interesujące rozważania Ł. Pohl, *Czyn...*, *op.cit.*, s. 211 i n.

¹¹⁰ Por. K. Buchała, A. Zoll, *op.cit.*, s. 124–125; J. Giezek, *Przyczynowość...*, *op.cit.*, s. 54 i n.; J. Majewski, *Prawnokarne...*, *op.cit.*, s. 78 i n.

¹¹¹ Co do usytuowania, statusu i funkcji tzw. reguł ostrożności zob. szerzej *ibid.*; M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*, s. 174 i n.; W. Wróbel, *Konstrukcja kontratywu...*, *op.cit.*; oraz odmienne stanowisko Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 89 i n.

¹¹² Zob. m.in. A. Zoll, *Okoliczności wyłączające...*, *op.cit.*, s. 33, J. Majewski, *Prawnokarne...*, *op.cit.*, s. 80 i n.; J. Giezek, *Przyczynowość...*, *op.cit.*, s. 87 i n.

¹¹³ Inną kwestią jest status instytucji korygujących określanych w dogmatyce prawa karnego mianem kontratyków. W tej kwestii w doktrynie prawa karnego prezentowane

W powyższym kontekście można stwierdzić, że norma sankcjonowana w prawie karnym przybiera kształt zakazu wywoływania ustawowo stypizowanego skutku (charakterystyczny dla działania) lub nakazu zapobiegania urzeczywistnieniu się ustawowo stypizowanego skutku (charakterystyczny dla zaniechania), a to dla przestępstw znamienych skutkiem. Norma o tak określonej treści jest w każdym przypadku, a więc zarówno dla przestępstw umyślnych, jak i nieumyślnych oraz przestępstw z działania, jak i z zaniechania, ogólną podstawą przypisania skutku. Podkreślić bowiem trzeba, iż w obszarze normatywnych podstaw przypisania skutku to właśnie płaszczyzna normy sankcjonowanej, a więc płaszczyzna bezprawności odgrywa zasadniczą rolę, bezprawność stanowi innymi słowy pierwotne i uniwersalne kryterium przypisywalności skutku i jednocześnie nieprzekraczalną barierę, poza którą nie można nikogo uznać za sprawcę skutku przestępnego¹¹⁴.

Z kolei dla przestępstw formalnych norma wyrażać będzie zakaz podejmowania czynności opisanej w znamionach (charakterystyczny dla działania) lub nakaz podejmowania określonej w znamionach czynności (charakterystyczny dla zaniechania). W tym miejscu zastrzec trzeba, że taki kształt normy przy przestępstwach formalnych jest całkowicie niezależny od tego, czy przyjmie się, że tzw. reguły ostrożności stanowią kryteria interpretacyjne wykorzystywane przy dekodowaniu norm właściwych tylko dla przestępstw materialnych¹¹⁵ czy też uzna się, że reguły te mają takie samo

są najdalej idące wątpliwości, poczynając od powiązania tych instytucji z płaszczyzną bezprawności lub karalności, przechodząc przez kwestię subiektywnymi elementów w strukturze kontratypów a kończąc na szeregu innych zagadnień szczegółowych. Przedstawienie chociażby skrótowych uwag dotyczących sporów tocznych w doktrynie prawa karnego wokół kontratypów, przekraczałoby znacznie ramy niniejszego szkicu. Zob. szerzej w tej kwestii Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 178 i n.; A. Zoll, *Kontratypy a okoliczności...*, *op.cit.*, s. 9 i n.; A. Zoll, *Czy jest uzasadnione wyróżnienie pierwotnej i wtórej legalności?*, w: *W poszukiwaniu...*, *op.cit.*, s. 357 n.; T. Kaczmarek, *O tzw. Okolicznościach...*, *op.cit.*, s. 26 i n.; A. Zoll, *W sprawie kontratypów*, *op.cit.*, s. 110 i n.; T. Kaczmarek, *O kontratypach...*, *op.cit.*, s. 91 i n.; J. Giezek, „Zezwolenie”..., *op.cit.*, s. 151 i n.; M. Bielski, *Koncepcja kontratypów...*, *op.cit.*, s. 25 i n.; W. Wróbel, *Konstrukcja kontratypu...*, *op.cit.*, s. 369 i n.; Z. Jędrzejewski, *Urojenie kontratypu...*, *op.cit.*, s. 184 i n.; M. Królikowski, *Okoliczności wyłączające bezprawność jako konstrukcja sprawiedliwości korygującej*, CPKiNP 2010, z. 2, s. 5 i n.

¹¹⁴ Zob. A. Zoll, *Okoliczności wyłączające...*, *op.cit.*, s. 65 i n.; J. Majewski, *Prawnokarne...*, *op.cit.*, s. 87 i n.; P. Kardas, *Tak zwane niewłaściwe...*, *op.cit.*, s. 325 i n. Por. też odmienne stanowisko Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 95 i n.

¹¹⁵ Stanowisko takie prezentuje w polskim piśmiennictwie J. Majewski, *Prawnokarne...*,

znaczenie w procesie dekodowania normy właściwej dla przestępstw zarówno materialnych, jak i formalnych¹¹⁶. Przy przyjęciu każdej z tych koncepcji norma sankcjonowana zakazuje lub nakazuje podjęcia zachowania określonego w typie. To zachowanie musi być zatem co najmniej w sposób ogólny scharakteryzowane przez użyty do opisu czasownik stanowiący znamię czynnościowe. Czy czasownik ten opisuje w sposób zupełny, samodzielny i precyzyjny zachowanie zakazane/nakazane, czy też dla precyzyjnego określenia wzoru zachowania konieczne jest odwołanie się do reguł ostrożności – nie zmienia niczego jeśli chodzi o konstrukcję normy¹¹⁷.

Następnie powiedzieć trzeba, że w przypadku przestępstw skutkowych ustawowo stypizowany skutek nie jest elementem treści normy sankcjonowanej. Warunek urzeczywistnienia się ustawowo stypizowanego skutku stanowi bowiem znamię konstytutywne płaszczyzny karalności, nie zaś bezprawności¹¹⁸.

Norma sankcjonowana i opisany w niej wzorec zachowania w postaci zakazu postępowania zagrażającego lub naruszającego określone dobro prawne jest taki sam w przypadku przestępstw umyślnych, jak i nieumyślnych¹¹⁹. Przedmiotem zakazu stanowiącego treść tej normy jest opisane w niej zachowanie, np. spowodowanie śmierci człowieka, bez wskazania

op.cit., s. 84 i n. oraz W. Wróbel, *Znamiona normy sankcjonowanej i sankcjonującej w przepisie prawa karnego*, Kraków 1992 (niepublikowana rozprawa doktorska, obroniona na Wydziale Prawa i Administracji UJ), s. 198–201.

¹¹⁶ Tak m.in. M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*, s. 176 i n.; Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 89 i n.; Z. Jędrzejewski, *Bezprawność*, *op.cit.*, s. 304 i n.

¹¹⁷ Tak w szczególności M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*, s. 176. Podobne stanowisko zajmuje Ł. Pohl, podkreślając, że warunkiem wstępnym normowania „jest warunek normowania jedynie zachowań niezgodnych z obowiązującymi w obrocie społecznym regułami ostrożności, wyznaczającymi zakres społecznie akceptowalnych sposobów postępowania z dobrem prawnie chronionym” – Ł. Pohl, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 69.

¹¹⁸ Por. A. Zołł, *Okoliczności wyłączające...*, *op.cit.*, s. 60; A. Zołł, *O normie...*, *op.cit.*, s. 60 i n.; J. Majewski, *Prawnokarne...*, *op.cit.*, s. 62 i n.; P. Kardas, *Przypisanie skutku...*, *op.cit.*, s. 84; M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*, s. 176 i n. Odmiennie kwestię tę ujmuje Ł. Pohl, wskazując, że „[...] skutek jako dynamiczne następstwo zachowania się człowieka da się ująć jako przedmiot podlegający oddziaływaniu normy. [...] O przekroczeniu normy sankcjonowanej zakazującej wywoływania określonego skutku można więc mówić dopiero wówczas, gdy jej adresat swoim zachowaniem się skutek ten wywołał” – Ł. Pohl, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 70. Zob. też Ł. Pohl, *Norma sankcjonowana...*, *op.cit.*, s. 58 i n.

¹¹⁹ Odmiennie Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 110 i n. Por. też T. Kaczmarek, *Rozważania o przestępstwie i karze. Wybór prac z okresu 40-lecia twórczości naukowej*, Warszawa 2006, s. 124 i n.

subiektywnych elementów działającego podmiotu¹²⁰. Innymi słowy umyślność czy nieumyślność nie są znamionami charakteryzującymi zachowanie sprzeczne z tą normą, a więc zachowanie bezprawne¹²¹. Bezprawność czynu jest więc niezależna od subiektywnego nastawienia jego podmiotu. Subiektywne elementy będą miały natomiast istotne znaczenie dla oceny karalności zachowania, a więc zgodności charakterystyki konkretnego zachowania z opisem zawartym w normie sankcjonującej¹²². Dopiero bowiem w tej normie pojawia się doprecyzowanie subiektywnych właściwości sprawcy¹²³.

Adresatem tej normy jest w zasadzie każdy człowiek, bowiem odróżnić należy samą bezprawność zachowania od podlegania odpowiedzialności karnej, jakkolwiek w niektórych przypadkach norma sankcjonowana ma zawężony krąg adresatów. Zasadniczo jednak zawężenie kręgu podmiotów ponoszących odpowiedzialność karną następuje co do zasady na kolejnych płaszczyznach prawnokarnego wartościowania, a więc określenia karalności (norma sankcjonująca), a następnie karygodności i winy (elementy konwencjonalne wyznaczone przez instytucję odpowiedzialności karnej). Z reguły przekroczenie normy sankcjonowanej zakazane jest każdemu, chociaż nie w każdych okolicznościach, o czym była mowa powyżej. Zarazem w pewnych przypadkach norma sankcjonowana określa w sposób zawężony krąg adresatów, co tyczy w szczególności zachowań zakazanych lub nakazanych o takiej charakterystyce, iż ich wypełnienie możliwe jest jedynie przez osoby posiadające określone cechy (właściwości).

Wszystko to wskazuje dobitnie, iż art. 1 k.k. dając podstawę do dekodowania z niego tzw. operatora normatywnego pozwalającego uzasadnić zakodowanie normy sankcjonowanej w przepisach prawnokarnych, jednocześnie w żaden sposób nie wpływa na treść wyinterpretowanego z przepisu części szczególnej zakazu/nakazu określonego zachowania. Zakaz ten jest w zasadniczej części niezależny od tych elementów, które stanowią wyinterpretowane z części ogólnej elementy instytucjonalne. Takie bowiem pojęcia jak karygodność, zawinienie czy strona podmiotowa czynu, to po-

¹²⁰ Zob. W. Patryas, *op.cit.*, s. 19.

¹²¹ Zob. A. Zoll, *O normie...*, *op.cit.*, s. 89; A. Zoll, *Okoliczności...*, s. 60; W. Wolter, *O kontratywach i braku społecznej szkodliwości czynu*, PiP 1969, nr 10, s. 504; W. Wróbel, A. Zoll, *op.cit.*, s. 110 i n. Por. też odmienne stanowisko Ł. Pohla, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 110 i n.; Z. Jędrzejewskiego, *Bezprawność*, *op.cit.*, s. 330 i n.; Z. Jędrzejewskiego, *Bezprawność jako element...*, *op.cit.*, s. 180 i n.

¹²² Zob. J. Majewski, *Prawnokarne...*, *op.cit.*, s. 85 i n.; P. Kardas, *Przypisanie skutku...*, *op.cit.*, s. 84.

¹²³ Por. W. Patryas, *op.cit.*, s. 19.

jęcia konwencjonalne zdefiniowane poprzez liczne reguły konstytuujące poszczególne dogmatyczne instytucje prawnokarne zawarte w części ogólnej Kodeksu karnego. Wpływają one na treść normy sankcjonującej, która ma w całości charakter konwencjonalny, natomiast treść normy regulatywnej, normy sankcjonowanej jest od nich całkowicie niezależna¹²⁴.

Drugą ze struktur normatywnych dekodowanych z przepisów prawa karnego jest norma sankcjonująca, skierowana do organu stosującego prawo, nakazująca temu organowi podjęcie określonego zachowania w przypadku, gdy norma sankcjonowana zostaje naruszona (przy jednoczesnym spełnieniu przez zachowanie warunków karalności). Norma sankcjonująca ma charakter wtórny wobec normy sankcjonowanej¹²⁵, zostaje bowiem wprowadzona do systemu prawa dla zabezpieczenia jej posłuchu¹²⁶.

W istocie bowiem zakres normowania normy sankcjonowanej stanowi wzór zachowania, które ma na celu ochronę określonego dobra prawnego i zakaz jego naruszania lub narażania na niebezpieczeństwo poprzez zachowania sprzeczne z ustalonymi regułami postępowania z tym dobrem. Dla stwierdzenia naruszenia tej normy jest natomiast irrelevantne np. nastawienie sprawcy, a więc to, co w prawie karnym określa się mianem strony podmiotowej czynu, nie będzie też istotny np. stopień społecznej szkodliwości czynu.

Stwierdzenie naruszenia zakazu stanowiącego treść normy sankcjonowanej stanowi w powyższym ujęciu jedynie jeden z warunków koniecznych dla aktualizacji normy sankcjonującej, nie jest to jednak warunek wystarczający. Aktualizacja tej normy wymaga bowiem spełnienia szeregu dodatkowych przesłanek, które określane są mianem pośrednio warunkujących zastosowanie normy sankcjonującej, a które w istocie stanowią znamiona typu czynu zabronionego, również te, które zawarte są w przepisach części ogólnej Kodeksu karnego, jak np. dotyczące wspomnianej strony podmio-

¹²⁴ Odmienne co do elementów związanych z płaszczyzną strony podmiotowej Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 110 i n.; Z. J ę d r z e j e w s k i, *Bezprawność*, *op.cit.*, s. 304 i n.

¹²⁵ *Ibid.*, s. 217. Należy dla jasności podkreślić, iż określenia *primaere* i *sekundaere* norm mają tu inną konotację od terminów angielskich *primary* i *secondary* norm wprowadzonych przez H.L.A. Harta. Według tej ostatniej terminologii bowiem *primary norms* to wszystkie normy prawne o charakterze norm postępowania, *secondary norms* natomiast to specyficzne normy, które determinują obowiązywanie tych pierwszych. Są to normy o różnym charakterze (*rules of recognition*, *rules of change*, *rules of adjudication*), które wspólnie z *primary rules* tworzą podstawową strukturę systemu prawa, zob. H.L.A. H a r t, *The Concept of Law*, Oxford 1961, s. 94 i n.

¹²⁶ Odmienne Ł. P o h l, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 62 i n.

towej. Pozwala to twierdzić, że zakres zastosowania normy sankcjonującej jest znacznie bardziej skomplikowany i zarazem opisany w sposób zdecydowanie bardziej złożony od zakresu normowania normy sankcjonowanej. Wynika to przede wszystkim z przedmiotu normowania, którym w przypadku normy sankcjonowanej jest, jak zaznaczono już powyżej, naturalne, obiektywnie istniejące w otaczającej nas rzeczywistości zachowanie adresata tej normy, będącego osobą fizyczną. Stąd też może być ono określone w sposób ogólniejszy niż całokształt treści normatywnej normy sankcjonującej. Jej bowiem treścią jest nakaz określonego zachowania konwencjonalnego, a więc specyficznego zachowania o ściśle określonej procedurze jego dokonania, skierowany do adresata instytucjonalnego. Aby zachowanie takie spełniało konieczny dla niego wymóg ważności, musi być dokonane zgodnie z określonymi wymogami. Przesądza to, że normy sankcjonowana i sankcjonująca posiadają adresata i przedmiot unormowania o zupełnie innym charakterze.

Struktura normy sankcjonującej, to również struktura normy postępowania wyznaczona przez klasę okoliczności, w których norma znajduje zastosowanie, zachowanie będące przedmiotem nakazu stanowiącego treść normy, oraz wskazanie adresata, do którego nakaz ten jest skierowany. Przedmiotem jej zakresu normowania jest skomplikowana czynność konwencjonalna. Norma sankcjonująca ma charakter konstytutywny, podobnie jak wszystkie normy, które powiązane są z regułami sensu dla czynności konwencjonalnych, których przedmiotem regulacji są zachowania konwencjonalne¹²⁷.

Ponieważ z normą konstytutywną sprzężone są zawsze reguły sensu dla czynności konwencjonalnych, zachowanie będące przedmiotem unormowania tej normy wartościowane musi być zawsze dwutorowo; po pierwsze z punktu widzenia wypełnienia nakazu określonego w tej normie zachowania, po wtóre z punktu widzenia sposobu jego dokonania, a mianowicie pod kątem ważności (dochowania procedury) czynności konwencjonalnej. Do dopełnienia tej charakterystyki przypomnieć należy, że powinność będąca treścią normy sankcjonującej wyrażona jest zawsze w formie nakazu (nigdy zakazu), oraz że reguły konstytutywne, w przeciwieństwie do regulatywnych, mogą dotyczyć tylko zachowań z działania (nigdy zaś z zaniechania)¹²⁸.

¹²⁷ Zob. szerzej M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*, s. 179 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu.

¹²⁸ Por. szerzej *ibid.*, s. 178 i n.

Oznacza to, że zakres zastosowania normy sankcjonującej jest w swej treści o wiele bardziej szczegółowy od zakresu normowania normy sankcjonowanej. Zwiera bowiem te wszystkie elementy, które przesądzić mają o karalności zachowania. Stąd też opis zachowania wynikający z treści zakresu zastosowania normy sankcjonującej jest tym, co w prawie karnym określa się mianem opisu typu czynu zabronionego¹²⁹. Jakkolwiek opis ten jest precyzowany i uzupełniany poprzez elementy określone w zakresie normowania normy sankcjonowanej, to jednak zasadnicza część elementów charakteryzujących typ czynu zabronionego wyrażona jest właśnie w normie sankcjonującej¹³⁰.

Normą, która treściowo i funkcjonalnie łączy obie normy merytoryczne jest norma kompetencyjna. W piśmiennictwie podkreśla się, że norma sankcjonująca jest zawsze w taki czy inny sposób powiązana z normą kompetencyjną¹³¹.

Powyżej sygnalizowano już, że problematyka związana z normami kompetencyjnymi nie stanowiła przedmiotu szerszego zainteresowania w piśmiennictwie karnistycznym, w którym raczej powszechny jest pogląd, wedle którego norma kompetencyjna, która w sposób oczywisty nadana jest organowi wypełniającemu powinność będącą treścią normy sankcjonującej, jest jakoś zawarta w tej ostatniej¹³².

Prezentowane w tym opracowaniu ujęcie, oparte na analizach M. Dąbrowskiej-Kardas, zalicza normy kompetencyjne do elementów normatywnych zakodowanych w przepisach prawa karnego, dopełniających – ze względu na dwoistość podmiotów, do których norma kompetencyjna jest

¹²⁹ Por. A. Z o l l, *O normie...*, *op.cit.*, s. 60 i n.; P. K a r d a s, *Przestępstwo ciągle...*, *op.cit.*, s. 96; W. W r ó b e l, *Zmiana normatywna...*, *op.cit.*, s. 20 i n.; W. W r ó b e l, *Struktura...*, *op.cit.*, s. 96 i n.; J. M a j e w s k i, *Prawnokarne...*, *op.cit.*, s. 65 i n.; P. K a r d a s, *Teoretyczne podstawy...*, *op.cit.*, s. 78 i n. Należy jednak podnieść, że w piśmiennictwie karnistycznym prezentowany jest pogląd łączący znamiona typu czynu zabronionego z płaszczyzną normy sankcjonowanej. Zob. m.in. M. T a r n a w s k i, *Zagadnienia jedności...*, *op.cit.*, s. 176 i n.; M. T a r n a w s k i, *Kilka uwag po lekturze pracy Piotra Kardasa na temat przestępstwa ciąglego*, „Palestra” 1999, nr 5/6, s. 63–68; P. K a r d a s, *O metodzie analizy dogmatycznej oraz metodzie prowadzenia polemiki. W odpowiedzi Maciejowi Tarnawskiemu*, „Palestra” 1999, nr 9/10, s. 56 i n.; Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 62 i n.

¹³⁰ Kwestia wzajemnych relacji między poszczególnymi elementami strukturalnymi norm: sankcjonowanej i sankcjonującej stanowi przedmiot nieco szerszych rozważań w dalszej części niniejszego opracowania.

¹³¹ Por. J. V o g e l, *Norm und Pflicht bei den unechten Unterlassungsdelikten*, Berlin 1993, s. 28.

¹³² Por. W. W r ó b e l, *Struktura...*, *op.cit.*, s. 96–97.

skierowana – funkcjonalne sprzężenie norm merytorycznych. Z uwagi na status oraz funkcje norma kompetencyjna stanowi dodatkowe uzasadnienie twierdzenia, że adresatem norm prawnokarnych, w tym w szczególności normy statuującej wzorce postępowania, jest również obywatel.

Ze względu na skomplikowaną strukturę norm kompetencyjnych często zdarza się tak, że rozbija się je redakcyjnie na dwie części, które w tekście prawnym znajdują odzwierciedlenie w dwu różnych przepisach. Ma to związek ze złożonym sposobem wysłowienia tej normy w przepisie prawnym ze względu na jej bardzo rozbudowany zakres zastosowania, którego treścią jest dokonanie określonej czynności konwencjonalnej (określenie jej podmiotu, trybu, w jakim mają być dokonane określone czynności psychofizyczne, aby mogły być uznane za ważną czynność konwencjonalną, zakres ustanowionej normy pod względem podmiotów, do których może być skierowana, i okoliczności, w których może być zastosowana).

Względy technicznolegislacyjne sprawiają, że stosunkowo często zakres zastosowania normy kompetencyjnej jest redakcyjnie oddzielany od zakresu normowania, który nakazuje w określony sposób reagować na dokonanie czynności konwencjonalnej stanowiącej pierwszą część tej normy. Taka technika pozwala na czytelniejsze odzwierciedlenie normy kompetencyjnej w treści przepisów, szczególnie, że obie części tej normy skierowane są do innych podmiotów.

W prawie karnym natomiast – podobnie jak to ma miejsce w przypadku sprzężenia normy sankcjonowanej i sankcjonującej na gruncie opisu typu czynu zabronionego w ten sposób, iż zakres normowania normy sankcjonowanej stanowi jednocześnie zasadniczy zrąb zakresu zastosowania normy sankcjonującej – norma kompetencyjna nie jest rozbijana redakcyjnie na dwie części, ale powiązana z normą sankcjonującą. Zakres normowania normy sankcjonującej, a więc dokonanie z zachowaniem ściśle określonej procedury czynności konwencjonalnej, jaką jest w największym uproszczeniu wymierzenie kary, stanowi jednocześnie zakres zastosowania normy kompetencyjnej, aktualizuje bowiem obowiązek poddania się decyzji sądu stanowiący treść tej normy. Przesądza to, że właściwym adresatem powinności będącej treścią normy kompetencyjnej jest obywatel, a konkretnie podmiot decyzji sądu podjętej w wyniku zaktualizowania się obu norm merytorycznych. Właściwy organ państwa jest w tym przypadku podmiotem, któremu ta norma przyznaje kompetencje do dokonania określonej w niej czynności konwencjonalnej, innymi słowy jest adresatem kompetencji.

W prawie karnym czynność konwencjonalna, jaką jest decyzja procesowa stanowiąca ewaluację prawnokarną zachowania naruszającego normę

sankcjonowaną, jest w przypadku zaktualizowania się normy sankcjonującej jednocześnie obowiązkiem tego organu¹³³. Ta powinność nie jest jednak treścią normy kompetencyjnej, ale właśnie normy sankcjonującej. Zatem ta sama treść, którą stanowi określona czynność konwencjonalna, dla normy sankcjonującej jest przedmiotem nakazu, natomiast norma kompetencyjna określa procedurę jej dokonania i warunki ważności. To właśnie z tą normą powiązanych jest szereg reguł sensu określających wszystkie elementy konstrukcyjne czynności konwencjonalnej, jaką jest w tym przypadku określona decyzja procesowa. Te reguły sensu wyrażone są w szeregu przepisów części ogólnej, ale też w przepisach procesowych. Dlatego też wzajemne powiązanie norm sankcjonującej i kompetencyjnej w przepisie prawnokarnym jest bardzo silne. Warunki ważności czynności konwencjonalnej, która jest treścią nakazu normy sankcjonującej określone są w normie kompetencyjnej. Bez niej norma sankcjonująca pozostaje niedookreślona.

Sygnalizowane powyżej nierozzerwalne powiązanie tych dwu norm skłania niektórych autorów do ich utożsamiania i twierdzenia, że norma kompetencyjna zawarta jest w prawnokarnej normie sankcjonującej. W świetle przyjętej w niniejszym opracowaniu koncepcji normy kompetencyjnej trudno jednak podzielić ten pogląd, bowiem wedle tego co napisano powyżej, obie te normy mają innych adresatów, nie można ich zatem ze sobą utożsamiać. Nadto zaś ten właśnie element normy kompetencyjnej, który stanowi jej zakres normowania, a więc nakaz poddania się rozstrzygnięciu sądu jest tym, co wiąże tę normę treściowo z normą sankcjonowaną i będącym jej treścią wzorcem nakazanego/zakazanego postępowania.

Przedstawione wyżej uwagi pozwalają konstatować, że norma kompetencyjna łączy treściowo normę sankcjonującą z normą sankcjonowaną, których powiązanie funkcjonalne nakierowane jest na adresata normy sankcjonującej, natomiast powiązanie normy sankcjonującej z kompetencyjną zwraca się z powrotem w kierunku zindywidualizowanego już adresata normy sankcjonowanej, do niego bowiem skierowany jest nakaz poddania się sankcji wymierzonej za naruszenie normy sankcjonowanej.

W pełni trafnie konstatuje przeto M. Dąbrowska-Kardas, że z teoretycznego punktu widzenia rozróżnienie powyżej scharakteryzowanych trzech typów norm: tj. sankcjonowanej, sankcjonującej i kompetencyjnej, ma znaczenie jedynie dla przypisania określonego wzoru postępowania określonemu adresatowi¹³⁴.

¹³³ Por. M. Zieliński, *Wyznaczniki reguł wykładni prawa*, RPEiS 1998, nr 3/4, s. 5.

¹³⁴ Zauważyć bowiem trzeba, iż np. dla sędziego norma sankcjonująca będzie miała cha-

Tym niemniej z punktu widzenia dogmatycznego rozróżnienie to może okazać się interesujące i przydatne. Wskazuje bowiem na istotny fakt, iż w prawie karnym funkcjonują różne struktury normatywne, dopiero razem oddające normatywną treść przepisów prawnokarnych. Istotne jest zarówno dostrzeżenie ich funkcjonalnego sprzężenia na gruncie przepisu prawa karnego i ich styku na płaszczyźnie przepisu. Ma więc z jednej strony porządkujący charakter, z drugiej służy pełnemu zobrazowaniu całej treści normatywnej wyrażanej przez przepisy prawa karnego, co w ujęciach alternatywnych jest poważnie utrudnione, o ile w ogóle możliwe.

Podsumowując wypada stwierdzić, że mimo dominującego w piśmiennictwie karnistycznym stanowiska, wedle którego istotne z punktu widzenia konstrukcji dogmatycznych elementy przyporządkowywane są do jednej z dwóch powiązanych funkcjonalnie struktur normatywnych, tj. normy sankcjonowanej lub sankcjonującej, zasadnym jest przyjęcie, że spośród wielu typów dyrektyw dekodowanych z przepisów prawa karnego, o różnorodnym statusie i znaczeniu, najbardziej charakterystyczne dla prawa karnego są norma sankcjonowana, norma sankcjonująca oraz norma kompetencyjna, pozostające ze sobą w specyficznym związku¹³⁵. Ujęcie to akcentuje, że analizy karnistyczne związane z elementami konstytuującymi przestępstwo, a więc umiejscowionymi na poszczególnych piętrach lub, w innym ujęciu, na płaszczyznach wewnętrznej struktury przestępstwa, związane są nie tylko z normami: sankcjonowaną i sankcjonującą, lecz także normą kompetencyjną¹³⁶. Stanowisko powyższe wynika zarówno

rakter normy pierwotnej (sankcjonowanej), dla której w systemie prawa odnaleźć można ewentualnie dalszą normę sankcjonującą, której treścią jest nakaz określonego zachowania w razie niewypełnienia nakazu płynącego z tej pierwszej normy.

¹³⁵ M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*, *passim*.

¹³⁶ Takie stanowisko prezentuje Ł. Pohl, wskazując, że z przepisów prawa karnego „poza zrębowym niezpełnym wysłowieniem normy sankcjonowanej i normy sankcjonującej w pełni zasadne wydaje się stwierdzenie, że w sformułowaniu w tych przepisów zrębowo wysłowiono, a więc w nich zawarto, również normę nakazującą sędowi w określonych okolicznościach czynić użytek z przyznanej mu na podstawie innych przepisów kompetencji do wymierzenia kary. Jest to o tyle w moim przekonaniu zasadne, że norma ta jawi się jako lustrzane odbicie wysłowionej zrębowo w tych przepisach normy sankcjonującej” – Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 61. Podobnie zagadnienie ilości dekodowanych z przepisów prawa karnego norm ujmuje M. Dąbrowska-Kardas, podnosząc, że z przepisów prawa karnego zrekonstruować można trzy struktury normatywne: normę sankcjonowaną, sankcjonującą i normę kompetencyjną. W konsekwencji „na gruncie prawa karnego dochodzi do swoistego nakładania się poszczególnych elementów norm sankcjonowanych, sankcjonujących i kompetencyjnych, a także ich treści normatywnych. Oto bowiem to, co dla normy sankcjonowanej jest zakresem normowania, dla normy sankcjonującej jest zakresem zastosowania, który jeżeli się ziści, aktualizuje

z przeprowadzonej wyżej analizy, jak i z powszechnie przyjmowanego w doktrynie prawa karnego założenia, wedle którego odróżnienie przepisów i norm prawnych, a dalej wyróżnianie poszczególnych typów norm ma przede wszystkim metodologiczne i pragmatyczne uzasadnienie, w szczególności użyteczność owego odróżnienia i wyodrębniania odpowiednich typów norm dla wyjaśnienia i uporządkowania procesu interpretacji karnistycznej. Z tej perspektywy wydaje się nie budzić wątpliwości, że ograniczenie świata wypowiedzi dyrektywalnych dekodowanych z przepisów prawa karnego wyłącznie do norm: sankcjonowanej i sankcjonującej byłoby nieuzasadnionym uproszczeniem, którego konsekwencją byłby brak możliwości wyjaśnienia na etapie procesu interpretacji szeregu kwestii o istotnym znaczeniu z punktu widzenia odpowiedzialności karnej. Oczywiście stwierdzenie to nie przesądza jeszcze, z uwagi na ogólność pojęcia „odpowiedzialność karna”, czy z punktu widzenia wewnętrznej struktury przestępstwa wystarczające jest odwoływanie się jedynie do tych dwóch struktur normatywnych, czy też konieczne jest uwzględnienie jednej jeszcze struktury określanej mianem normy kompetencyjnej. Wydaje się, że użyteczne z punktu widzenia rekonstrukcji i wyjaśnienia procesu interpretacji przepisów określających podstawy odpowiedzialności karnej zasadne jest odwoływanie się do trzech struktur normatywnych, tj. normy sankcjonowanej, sankcjonującej i kompetencyjnej, przy podkreśleniu, iż pozostają one w specyficznym związku funkcjonalnym, określając łącznie wszystkie elementy składające się na warunki przestępności zachowania, a z innej perspektywy charakteryzowane na poszczególnych płaszczyznach (piętrach) wewnętrznej struktury przestępstwa.

IV. Relacje między dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi a wewnętrzną strukturą przestępstwa

Przedstawione powyżej rozważania dotyczące struktury przestępstwa oraz dekodowanych z przepisów prawa karnego norm otwierają perspektywę do podjęcia próby wzajemnego przyporządkowania poszczególnych

dopiero powinność będącą treścią tej normy. Z kolei to, co jest zakresem normowania normy sankcjonującej, stanowi zakres zastosowania normy kompetencyjnej i jego ziszczenie się aktualizuje z kolei powinność będącą treścią tej normy, a więc obowiązek poddania się karze. W tym sensie następuje sprzężenie tych norm, przy czym nie, jak to się powszechnie twierdzi, dwu norm prawnokarnych, ale trzech. Dopiero »łańcuszek« trzech norm powiązanych wzajemnie zakresami wyznaczającymi poszczególne elementy ich treści w pełni adekwatnie oddaje treść normatywną przepisu prawa karnego” – M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*, s. 198.

płaszczyzn wewnętrznej struktury przestępstwa do dekodowanych z przepisów prawa karnego norm. Przyjmując, że przednormatywną podstawą prawnokarnego wartościowania jest zachowanie się człowieka¹³⁷, ujmowane jako określony za pomocą kryteriów normatywnych fragment (wycinek) *continuum* zachowania się człowieka, obejmującego zarówno działania, jak i zaniechania, zaś pojęcie czynu w jego dogmatycznym sensie pełni funkcję pierwszego kryterium prawnokarnego wartościowania¹³⁸, swoistego warunku klasyfikacyjnego dzielącego świat zewnętrznych zachowań się człowieka na spełniające określone cechy i z tego powodu stanowiące czyn w rozumieniu prawa karnego oraz niespełniających owych cech i z tego właśnie powodu niezaliczalnych do kategorii prawnokarnych czynów, przyporządkowanie płaszczyzny czynu do odpowiedniej normy dekodowanej z przepisów prawa karnego uzależnione jest od przyjętego sposobu definiowania karnoprawnego pojęcia „czyn”. Przyjmując, że wedle aktualnego stanu dogmatyki prawa karnego czyn wyznaczany jest przez dwa elementy, tj. warunek wykonalności i dowolności zewnętrznego zachowania oraz uwzględniając fakt, iż z uwagi na funkcje regulatywne norma sankcjonowana może odnosić się wyłącznie do zachowań charakteryzujących się cechami wykonalności i dowolności, płaszczyznę czynu powiązać można z zakresem zastosowania normy sankcjonowanej. Wyrażony w zakresie normowania tej normy zakaz lub nakaz określonego zachowania aktualizuje się jedynie w wypadkach, w których objęte jego treścią zachowanie (aktywne lub pasywne) pozostaje w sferze wykonalności. Tym samym wykonalność czynu stanowi jeden z elementów wyznaczających zakres zastosowania normy sankcjonowanej powodujący – jak ujmuje to Zygmunt Ziemiński – że „gdy w jakimś konkretnym układzie sytuacji nakazywany czyn okazuje się „niemożliwy do spełnienia”, to należy przyjąć, iż pozytywny zakres normowania ustanowionej normy został w odpowiedniej części co do takich sytuacji zawężony”, co innymi słowy oznacza umieszczenie warunku wykonalności czynu na płaszczyźnie zakresu zastosowania normy nakazującej lub zakazującej. Norma sankcjonowana z uwagi na przypisywane jej funkcje nie obejmuje przypadków, w których wykonanie nakazanego lub zakazanego zachowania nie jest możliwe. W powyższym kontekście nie wydaje się przekonujące ujęcie, wedle którego warunek wykonalności umieszczony być winien na

¹³⁷ W taki sposób podstawę prawnokarnego wartościowania określają autorzy zaliczani do kręgu krakowskiej szkoły prawa karnego. Podobnie ujmuje tę kwestię także Ł. P o h l, *Czyn...*, *op.cit.*, s. 208 i n.

¹³⁸ Tak również M. R o d z y n k i e w i c z, *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1998; Ł. P o h l, *Czyn...*, *op.cit.*, s. 202 i n.

plaszczyźnie zakresu normowania normy sankcjonowanej z tego powodu, że „tradycyjna metoda prawnokarnego wartościowania prowadzi w interesującym nas aspekcie do ustalenia, że to właśnie dany czyn jest albo nie jest wykonalny. Skoro tak, to sugerować by to mogło, że omawiany warunek umieszczony być winien niejako wspólnie z czynem w zakresie normowania normy sankcjonowanej”¹³⁹. Jakkolwiek bowiem warunek wykonalności łączony jest w prawie karnym z płaszczyzną czynu, to jednak stanowi on kryterium, którego spełnienie uzasadnia zaliczenie określonego zachowania do kategorii spełniającej wynikające z prawa karnego zdeterminowane kulturowo warunki odpowiedzialności, których brak pozostawia zachowanie poza zakresem karnoprawnego pojęcia czynu. I z tego powodu nie jest objęte zakazem lub nakazem określonym w normie sankcjonowanej.

Podobnie w zakresie zastosowania normy sankcjonowanej umieszczać należy warunek dowolności czynu. Trafnie podkreśla bowiem Z. Ziemiński, że skoro norma sankcjonowana ma na celu określenie powinnego, tj. nakazanego lub zakazanego zachowania, to sensowne ustanowienie tej normy odnosić się może wyłącznie do sytuacji, w których nakazane lub zakazane zachowanie jest zależne od woli podmiotu, będącego adresatem tej normy. Tym samym zachowania pozbawione cechy dowolności nie mogą stanowić sensownie przedmiotu zakazu lub nakazu o jednoznacznie sterującej funkcji, którego celem jest skłonienie określonego adresata do zachowania się zgodnie ze wskazaniem (dyrektywami) prawodawcy, w sytuacji, w której adresat normy dysponuje możliwością dokonania wyboru¹⁴⁰.

Powiązanie wyrażanego przez normę sankcjonowaną zakazu lub nakazu z zasadami postępowania z określonymi wartościami społecznymi, wyznaczającymi ramy akceptowalnego społecznie zachowania, skutkuje specyficznym uadekwatnieniem treści zakazu lub nakazu zawartego w normie sankcjonowanej. Jak się podkreśla w piśmiennictwie, norma sankcjonowana zakazuje lub nakazuje tylko podjęcia lub niepodjęcia określonych, nie zaś jakichkolwiek zachowań. Jedynym z wynikających z istoty i celu normowania warunków wstępnych jest powiązanie normy sankcjonowanej jedynie z sytuacjami podejmowania lub niepodejmowania zachowań sprzecznych z powszechnie przyjmowanymi i obowiązującymi regułami ostrożności, wyznaczającymi zakres społecznie akceptowalnych sposobów postępowania

¹³⁹ Takie stanowisko prezentuje Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 79.

¹⁴⁰ Na zasadność powiązania kryterium dowolności z płaszczyzną bezprawności, a więc normą sankcjonowaną wskazuje także J. M a j e w s k i, *Prawnokarne...*, *op.cit.*, s. 38. Trzeba jednak dodać, że ten autor nie wyklucza również powiązania warunku dowolności zachowania z płaszczyzną winy.

nia z określonymi wartościami społecznymi¹⁴¹. W powyższym kontekście przyjmuje się, że cel ochronny normy sankcjonowanej oraz jej podstawowa funkcja przesądzą, iż poza zakresem wynikającej z niej dyrektywy pozostawać winny te zachowania, które nie przekraczają społecznie akceptowanych reguł postępowania z uwagi na fakt, iż tego typu sytuacje nie tworzą (w przypadku działania) lub nie są zdolne do minimalizacji lub eliminacji już istniejącego stanu zagrożenia dla określonych wartości (w przypadku zaniechania)¹⁴². Przesądza to o konieczności powiązania standardów postępowania z dobrem prawnym z płaszczyzną normy sankcjonowanej¹⁴³. Zarazem z uwagi na funkcję przypisywaną w prawie karnym zasadom postępowania z dobrem prawnym, w istocie konkretyzujących treść zakazu lub nakazu w ten sposób, że obowiązujące w danej sferze życia standardy postępowania wyznaczają granice zachowania społecznie akceptowalnego¹⁴⁴, a tym samym dozwolonego z punktu widzenia systemu prawa, reguły ostrożności umieścić należy na płaszczyźnie zakresu normowania normy sankcjonowanej¹⁴⁵. Trafnie podkreśla się w piśmiennictwie, że skoro re-

¹⁴¹ Zob. szerzej w tej kwestii J. G i e k, „Zezwolenie”..., *op.cit.*, s. 151 i n.; M. B i e l s k i, *Koncepcja kontraktów...*, *op.cit.*, s. 25 i n.; W. W r ó b e l, *Konstrukcja kontraktu...*, *op.cit.*, s. 378 i n.; Ł. P o h l, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 69 i n.

¹⁴² Trafnie podkreślają W. Wróbel i A. Zoll, że „norma prawna może chronić dobro prawne przed zachowaniami, które zgodnie z wiedzą i doświadczeniem mają potencjał zagrażający dobru prawnemu. Zakazane (lub nakazane) mogą być więc tylko takie czyny, które naruszają wynikające z wiedzy i doświadczenia reguły postępowania z dobrem. Czyn obiektywnie zagrażający dobru, zrealizowany zgodnie z regułami postępowania, nie może być uznany za naruszający normę sankcjonowaną” – W. W r ó b e l, A. Z o l l, *op.cit.*, s. 167.

¹⁴³ Zob. szerzej P. K a r d a s, *Dozwolone ryzyko sportowe – pozaustawowy kontrakt czy element precyzujący płaszczyznę bezprawności*, PS 2009, nr 1, s. 17 i n.; M. K r ó l i k o w s k i, *Okoliczności wyłączające...*, *op.cit.*, s. 18 i n.

¹⁴⁴ Zob. szerzej w tej kwestii P. K a r d a s, *Dozwolone...*, *op.cit.*, s. 17 i n.; M. B i e l s k i, *Koncepcja kontraktów...*, *op.cit.*, s. 25 i n.

¹⁴⁵ Podobnie kwestię tę ujmuje Ł. Pohl, podkreślając, że „figura naruszenia reguł ostrożności – jako warunek wstępny normowania – wymaga stosownego usytuowania w strukturze normy sankcjonowanej. Z alternatywy: zakres zastosowania tej normy albo zakres jej normowania, wybrać należy – moim zdaniem – drugi jej składnik. Uzasadnieniem tego wyboru jest fakt, iż naruszenie omawianych reguł następuje ze swej istoty ludzkim zachowaniem, a to, jak wiadomo, jest właśnie usytuowane w zakresie normowania wskazanej normy” – Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 103. Identycznie W. Wróbel wskazując, że zgodnie z podwójnym, formalno-materiałnym rozumieniem bezprawności, np. „zakaz wynikający z treści art. 156 § 1 k.k. brzmiałby: »zakazane jest powodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jeżeli zagraża to zdrowiu danej osoby w sposób sprzeczny z regułami postępowania z tym dobrem«, dodając, że »takie brzmienie nie wydaje się paradoksalne, gdy na przykład z perspektywy tego przepisu

guły ostrożności wyznaczają zakres zachowań społecznie akceptowalnych z podlegającym ochronie dobrem, to nie sposób zachowania zgodnego z tymi regułami uznać za przekroczenie wyrażonego w normie sankcjonowanej zakazu lub nakazu¹⁴⁶. Reguły postępowania z dobrem prawnym stanowią więc element uadekwatniający w trakcie procesu wykładni treści normy sankcjonowanej poprzez konkretyzację nakazu i zakazu.

Na płaszczyźnie normy sankcjonowanej umieścić należy także elementy charakteryzujące okoliczności wyłączające możliwość stwierdzenia przekroczenia zakazu lub nakazu, określane w doktrynie prawa karnego mianem kontratypów. Tak zwane okoliczności wyłączające bezprawność pełnią bowiem w prawie karnym funkcję podobną, a zdaniem niektórych autorów wręcz analogiczną¹⁴⁷, jak wskazane powyżej reguły postępowania z dobrem prawnym wyznaczające granice społecznie akceptowalnych zachowań. W jednym i drugim wypadku, tj. zarówno wówczas, gdy zachowanie nie stanowi naruszenia przyjmowanych w danych okolicznościach standardów postępowania, jak i wówczas, gdy określone zachowanie miało miejsce w okolicznościach określonych jako kontratypowe, przyjmuje się, że wyłączona jest możliwość uznania takiego zachowania za bezprawne na podstawie wyboru dokonywanego w oparciu o wskazania prawodawcy co do preferowanego sposobu zachowania¹⁴⁸. Stąd też w doktrynie wskazuje się, że zarówno reguły postępowania z dobrem, jak i kontratypy służą do rozwiązywania sytuacji kolizyjnych, opartych na preferencji określonych wartości. Przyjmując taką optykę, kontratypy są elementami uadekwatniającymi treść zakazu lub nakazu, których istota sprowadza się do określenia przesłanek, których wystąpienie wyklucza możliwość uznania, iż doszło do jego przekroczenia. Tyle tylko, że instytucje kontratypowe nie służą, tak jak standardy postępowania z dobrem prawnym, do konkretyzacji treści

oceniać się będzie zachowanie lekarza, ze względów terapeutycznych amputującego nogę pacjenta. Zachowanie takie niewątpliwie powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu, nie jest wszakże zachowaniem zakazanym, nie łączy się bowiem z zagrożeniem zdrowia, lecz zdrowie to ratuje» – W. Wróbel, *Konstrukcja kontratypu...*, *op.cit.*, s. 378–379. Zob. też interesujące uwagi J. Gieźka, *Przyczynowość...*, *op.cit.*, s. 87 i n.

¹⁴⁶ Por. Ł. Pohl, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 69 i s. 253.

¹⁴⁷ Takie stanowisko prezentują w szczególności W. Wróbel i J. Majewski: zob. szerzej *Zapis dyskusji. IV Bielańskie Kolokwium Karnistyczne – Okoliczności wyłączające bezprawność czynu, Warszawa, 16 maja 2007, Toruń 2008*, s. 98 i n. Zob. też interesujące uwagi R. Dębskiego, *Jeszcze o normie...*, *op.cit.*, s. 118 i n.

¹⁴⁸ Stanowisko takie prezentują W. Wróbel i J. Majewski – zob. szerzej *Zapis dyskusji. IV Bielańskie...*, *op.cit.*, s. 98 i n. Zob. też interesujące uwagi R. Dębskiego, *Jeszcze o normie...*, *op.cit.*, s. 118 i n.

zakazu lub nakazu wyrażonego w zakresie normowania normy sankcjonowanej, lecz pełnią funkcję instytucji uadekwatniających modyfikując zakres zastosowania normy sankcjonowanej. W innej perspektywie mogą być określane jako instrumenty sprawiedliwości korygującej¹⁴⁹. Konsekwencją tego ujęcia jest przyjęcie, że zakres zastosowania normy sankcjonowanej nie obejmuje tych sytuacji faktycznych, które realizowane są obiektywnie w granicach kontrotypu¹⁵⁰. Jakkolwiek w perspektywie kryminalnopolitycznej można twierdzić, iż nie zachodzi żadna relewantna normatywnie różnica między standardami postępowania z dobrem a okolicznościami kontratypowymi, jedno i drugie mają status specyficznie ujmowanych reguł kolizyjnych, korygujących treść zakazu lub nakazu¹⁵¹, to jednak na płaszczyźnie normy sankcjonowanej instytucje kontratypowe dookreślają jej zakres zastosowania, pozostawiając poza obszarem regulacji zawartych w tej normie dyrektyw wpadki działania w warunkach czy też w granicach kontratypu¹⁵², zaś standardy ostrożnego postępowania nie wpływając na

¹⁴⁹ Zob. m.in. interesujące uwagi M. Królowskiego, *Okoliczności wyłączające...*, *op.cit.*, s. 5 i n.

¹⁵⁰ Takie ujęcie istoty kontratypów na płaszczyźnie normy sankcjonowanej z jednej strony oznacza opowiedzenie się za tą grupą koncepcji, która lokuje kontratypy na płaszczyźnie bezprawności, a tym samym dystans wobec poglądów uznających kontratypy wyłącznie za okoliczności wyłączające karalność. Zarazem poza wskazanym wyżej nawiązaniem do koncepcji kontratypów jako elementów współkształtujących płaszczyznę bezprawność, prezentowane wyżej ujęcie nie rozstrzyga, pozostawiając otwartą, kwestii rozumienia bezprawności, w szczególności zaś jej monistycznego lub też pluralistycznego ujęcia, charakteru kontratypów w kontekście monistycznego lub też pluralistycznego ujęcia bezprawności, związków kontratypów z płaszczyzną karalności (których nie wyklucza ulokowanie kontratypów zasadniczo na płaszczyźnie bezprawności), elementów subiektywnych w strukturze kontratypu. Zob. szerzej w powyższych kwestiach: A. Zoll, *Kontratypy a okoliczności...*, *op.cit.*, s. 9 i n.; T. Kaczmarek, *O tzw. Okolicznościach...*, *op.cit.*, s. 26 i n.; A. Zoll, *W sprawie kontratypów*, *op.cit.*, s. 110 i n.; T. Kaczmarek, *O kontratypach...*, *op.cit.*, s. 91 i n.; J. Giezek, „Zezwolenie”..., *op.cit.*, s. 151 i n.; M. Bielski, *Koncepcja kontratypów...*, *op.cit.*, s. 25 i n.; Z. Jędrzejewski, *Urojenie kontratypu...*, *op.cit.*, s. 184 i n.; M. Królowski, *Okoliczności wyłączające...*, *op.cit.*, s. 5 i n.

¹⁵¹ Stanowisko takie zdaje się prezentować W. Wróbel i J. Majewski – zob. szerzej *Zapis dyskusji. IV Bielańskie...*, *op.cit.*, s. 98 i n.

¹⁵² Charakteryzując przedstawione wyżej ujęcie Ł. Pohl trafnie podkreśla, iż jego istota sprowadza się na poziomie dogmatycznym do twierdzenia, że „nie jest możliwe przekroczenie normy sankcjonowanej w warunkach zaktualizowania się okoliczności unieumożliwiających przyjęcie bezprawności ludzkiego zachowania się”, co na płaszczyźnie normy prawnokarnej oznacza, iż „w skład zakresu zastosowania normy sankcjonowanej wchodzi ustalenie niezajdowania się jej adresata w sytuacji wskazanej okoliczności, co można sprowadzić do konkluzji, że norma ta zakazuje pod groźbą kary zachowania

zakres zastosowania normy konkretyzują wyrażoną w niej dyrektywę lub dyrektywy. Takie ujęcie pozwala zaakcentować istotną z dogmatycznego i kryminalnopolitycznego punktu widzenia różnicę między standardami postępowania, których naruszenie stanowi bazowy warunek bezprawności, a instytucjami kontratypowymi, odnoszącymi się do zachowań bez wątplenia stanowiących naruszenie wymaganego w danych okolicznościach standardu postępowania, których prawnokarna ocena korygowana jest w specyficzny sposób z uwagi na ujawniającą się w danym układzie sytuacyjnym kolizję wartości w oparciu o określone przez prawodawcę reguły preferencji¹⁵³.

W sferze zakresu normowania normy sankcjonowanej mieści się także charakterystyka chronionej przez zakaz lub nakaz wartości społecznej, używającej z uwagi na wkomponowanie jej do treści normy sankcjonowanej

określonego rodzaju nie w każdej sytuacji – nie zakazuje go bowiem w razie zaktualizowania się okoliczności uniemożliwiających przyjęcie bezprawności” – Ł. P o h l, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 253–254. Nieco inaczej zdaje się ujmować kontratypy W. Wróbel, przyjmując, że mają one znaczenie zarówno do uadekwatnienia treści normy sankcjonowanej, jak i normy sankcjonującej. W ujęciu W. Wróbla na płaszczyźnie normy sankcjonującej kontratypy traktowane są jako element konkretyzujący treść (ograniczających zakres normowania) normy sankcjonowanej oraz współokreślający zakres zastosowania normy sankcjonującej. Z uwagi na specyficzne funkcje także w tej części normy sankcjonującej znajdują odzwierciedlenie okoliczności kontratypowe, stanowiące przesłanki przestępności czynu i tym samym określające zakres zastosowania normy sankcjonującej. Oznacza to swoiście rozumianą „podwójną” funkcję kontratypów, zarówno jako elementów uadekwatniających modyfikująco zakres normowania normy sankcjonowanej, jak i współokreślających zakres zastosowania normy sankcjonującej. Trzeba dodać, że uznanie kontratypów za okoliczności „ograniczające zakres normowania normy sankcjonowanej” nie wyklucza powiązania tych instytucji także z zakresem zastosowania normy sankcjonowanej. Na taką możliwość zdaje się również wskazywać W. Wróbel, gdy stwierdza, że „działanie w ramach kontratypu wyklucza możliwość uznania, że zachowanie jest sprzeczne z normą sankcjonowaną dekodowaną z przepisów prawa karnego”. Zob. szerzej W. W r ó b e l, *Konstrukcja kontratypu...*, *op.cit.*, s. 369 i n. Zob. też interesujące rozważania M. K r ó l i k o w s k i e g o, *Okoliczności wyłączające...*, *op.cit.*, s. 8 i n.

¹⁵³ W podobnym sposób, jakkolwiek inaczej ujmując istotę kontratypów oraz relacje tych instytucji do struktury przestępstwa, analizowane powyżej zagadnienie ujmuje M. Królikowski, wskazując, że „norma, która wyraża kontratyp – zezwolenie znoszące bezprawność karną – jest w związku z tym »zewnętrzna« wobec struktury przestępstwa. Ogranicza zakres zastosowania normy sankcjonowanej i sankcjonującej, przełamując zakaz przez powtórne, równie relewantne wartościowanie ustawodawcy” – M. K r ó l i k o w s k i, *Okoliczności wyłączające...*, *op.cit.*, s. 23. Zob. też, oparte na innym sposobie objaśniania istoty kontratypów rozumianych jako instytucje wyłączające karalność, interesujące uwagi M. B i e l s k i e g o, *Koncepcja kontratypów...*, *op.cit.*, s. 25 i n.

status wartości prawnie relewantnej, czyli dobra prawnego¹⁵⁴. Określając zakazane lub nakazane zachowania prawodawca je relatywizuje do określonych wartości, do tego, co uznaje za cenne, pożyteczne, wymagające ochrony przed wszelkimi lub tylko określonymi zagrożeniami¹⁵⁵. Niezależnie od stanowiska w kwestii formalnego lub też formalno-materialnego ujęcia bezprawności na poziomie dogmatycznym, w perspektywie zakresu normowania normy sankcjonowanej dobro prawne stanowi jeden z konstytutywnych elementów treściowych. Wynika to z istoty i funkcji normy sankcjonowanej, która – co starano się już sygnalizować powyżej – określa wzór zachowania, które ma na celu ochronę określonej wartości poprzez ustanowienie zakazu jego naruszania lub narażania na niebezpieczeństwo poprzez zachowania sprzeczne z ustalonymi regułami postępowania z tym dobrem. Istota określonego przez normę sankcjonowaną zakazu/nakazu ma swoje normatywne konsekwencje, odnosząc się do określonej wartości społecznej, której ochronie służy stanowiący sens tej normy nakaz/zakaz, nadaje owej wartości społecznej jurydyczny status, przekształcając ją w dobro prawne¹⁵⁶.

W zakresie normowania normy sankcjonowanej ulokowane są także elementy konkretyzujące lub modyfikujące treść zakazu lub nakazu w odniesieniu do poszczególnych postaci współdziałania. Przy czym w zależności od przyjmowanej przez poszczególnych autorów metody rekonstrukcji normy sankcjonowanej, a zwłaszcza od przyjęcia lub odrzucenia założenia, że ta sama norma sankcjonowana może być rekonstruowana z różnych typów czynu zabronionego, w szczególności zaś z przepisu statuującego tzw. typ podstawowy oraz przepisów określających jego zmodyfikowane odmiany, odmiennie przedstawiał się będzie zakres elementów konkretyzujących czy też uadekwatniających normę sankcjonowaną¹⁵⁷. Przyjmując, że u podstaw typów określających przesłanki odpowiedzialności za sprawcze postaci współdziałania leży ta sama treściowa norma sankcjonowana, tym

¹⁵⁴ Co do pojęcia „dobra prawne” sposób definiowania tego terminu w dogmatyce prawa karnego, sporów i kontrowersji związanych z funkcjami przypisywanymi dobru prawnemu we współczesnym piśmiennictwie karnistycznym zob. szerzej T. K a c z m a r e k, *Dobro prawne i społeczna szkodliwość czynu*, w: *System Prawa Karnego*, t. 3, *op.cit.*, s. 240 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu.

¹⁵⁵ Zob. W. W r ó b e l, *Pojęcie „dobra prawnego” w wykładni przepisów prawa karnego*, w: *Aktualne problemy...*, *op.cit.*, s. 621 i n.

¹⁵⁶ Por. M. D ą b r o w s k a - K a r d a s, *op.cit.*, s. 174 i n.

¹⁵⁷ Skrajnie przeciwstawne zapatrywania na zarysowane wyżej zagadnienie prezentują A. Z o l l, *O normie...*, *op.cit.*, s. 69 i n. oraz Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 28 i n.

samym wyklucza się możliwość uadekwatniania treści normy sankcjonowanej o elementy charakteryzujące przesłanki odpowiedzialności za poszczególne odmiany sprawczego współdziałania. Znaczenie tych elementów konstrukcyjnych ujawnia się dopiero na płaszczyźnie normy sankcjonującej¹⁵⁸. Zasadniczo odmiennie przedstawia się treść normy sankcjonowanej przy przyjęciu, że każda z postaci współdziałania charakteryzuje się odmienną treściowo normą sankcjonowaną. W takim wypadku norma sankcjonowana jest uadekwatniana o elementy charakteryzujące poszczególne postaci współdziałania w odniesieniu do każdego wyodrębnianego w danym systemie prawa karnego przypadku współdziałania¹⁵⁹. Niezależnie od powyższej kontrowersji w doktrynie powszechnie przyjmuje się, że własnymi normami sankcjonowanymi charakteryzują się niesprawcze postaci współdziałania¹⁶⁰, których generalna istota sprowadza się w przypadku podżegania do zakazu nakłaniania innej osoby do popełnienia konkretnego czynu zabronionego, zaś w przypadku pomocnictwa do zakazu ułatwiania innej osobie popełnienia czynu zabronionego albo przez określone działanie, albo poprzez niewypełnienie obowiązku zapobieżenia popełnieniu przestępstwa¹⁶¹.

Podobnie przyjąć należy, że w zakresie normowania normy sankcjonowanej ulokowane są elementy uadekwatniające treść zakazu lub nakazu w odniesieniu do tzw. postaci stadialnych, tj. usiłowania oraz przygotowania¹⁶².

¹⁵⁸ Takie stanowisko zdaje się dominować we współczesnym polskim piśmiennictwie karnistycznym. Zob. szerzej w tej kwestii P. K a r d a s, *Sprawstwo i współdziałanie w popełnieniu czynu zabronionego*, w: *System Prawa Karnego*, t. 3, *op.cit.*, s. 825 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu.

¹⁵⁹ Zob. szerzej Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 139 i n.; Ł. P o h l, *Wykład prawa...*, *op.cit.*, s. 162 i n.

¹⁶⁰ Zob. szerzej w tej kwestii P. K a r d a s, *Teoretyczne podstawy...*, *op.cit.*, s. 548 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo.

¹⁶¹ Zob. szerzej P. K a r d a s, *Sprawstwo i współdziałanie...*, *op.cit.*, s. 825 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu.

¹⁶² W taki też sposób charakteryzuje treść normy sankcjonowanej w odniesieniu do usiłowania Ł. Pohl, przyjmując jednak zasadniczo odmienny niż stanowiący podstawę prowadzonych w tym miejscu rozważań sposób rekonstrukcji treści normy sankcjonowanej. Zob. szerzej Ł. P o h l, *Struktura normy...*, *op.cit.*, s. 135. W pewnym sensie na specyficzną treść normy sankcjonowanej w przypadku usiłowania, a zwłaszcza usiłowania nieudolnego, rekonstruowaną z przepisów prawa karnego wskazuje M. K r ó l k o w s k i, *Okoliczności wyłączające...*, *op.cit.*, s. 7–8. Por. także niezwykle interesujące rozważania J. M a j e w s k i e g o, *O różnicy i granicy między usiłowaniem udolnym a usiłowaniem nieudolnym*, w: *Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa. Materiały III Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, red. J. Majewski, Toruń 2007, s. 48 i n.; J. M a j e w s k i e g o, *O braku karalności usiłowań „nierealnych”, „absolutnie nieudolnych” i im podobnych*, w: *Aktualne problemy...*, *op.cit.*, s. 351 i n. a także

Jakkolwiek kwestia ta nie stanowiła przedmiotu szerszych wypowiedzi przedstawicieli doktryny, zaś dogmatyczny opis postaci stadialnych, w tym w szczególności usiłowania, trudno uznać na gruncie polskiego piśmiennictwa za kompletny i zamknięty, to jednak przyjmując zarysowane wyżej założenia dotyczące treści normy sankcjonowanej oraz uwzględniając istotę dogmatyczną tzw. postaci stadialnych, w szczególności zaś przedstawione w doktrynie uwagi dotyczące usiłowania nieudolnego, zasadne wydaje się twierdzenie, że to właśnie w zakresie normy sankcjonowanej ulokowane są elementy uadekwatniające treść tej normy w przypadku tzw. postaci stadialnych. Zakaz lub nakaz określonego zachowania w przypadku usiłowania oraz przygotowania ma bowiem odmienną treść niż w odniesieniu do karnoprawnych postaci dokonania. W pewnych przypadkach sferę zakresu normowania normy sankcjonowanej współokreśla wyrażona w art. 11 § 2 k.k. szczególna ustawowa dyrektywa interpretacyjna oraz powiązana z nią reguła kolizyjna statuująca instytucję kumulatywnego zbiegu przepisu ustawy. W przypadku uznania zbiegu dwóch lub więcej przepisów za tzw. zbieg uwzględniany w podstawie kwalifikacji prawnej (tzw. zbieg rzeczywisty) dyrektywa wyrażona w art. 11 § 2 k.k. wpływa na proces rekonstrukcji normy sankcjonowanej charakteryzującej utworzony w oparciu o wszystkie pozostające w zbiegu przepisy typ czynu zabronionego w ten sposób, że stanowi podstawę utworzenia jednej złożonej strukturalnie i treściowo normy sankcjonowanej, której zakres zastosowania jest identyczny jak zakres zastosowania każdej z norm sankcjonowanych interpretowanych jednostkowo ze zbiegających się przepisów, zaś zakres normowania ujęty jest kumulatywnie, obejmując wszystkie elementy scharakteryzowane w zakresach normowania odczytanych jednostkowo (na etapie wstępnie wyinterpretowanych norm uzasadniających przyjęcie zbiegu) norm sankcjonowanych. Norma taka, konstruowana w trakcie procesu interpretacji pozostających w zbiegu przepisów, przy wykorzystaniu dyrektywy interpretacyjnej wyrażonej w art. 11 § 2 k.k., z elementów określonych przez prawodawcę w pozostających w zbiegu przepisach wysławiających normy generalno-abstrakcyjne, jest normą budowaną *ad casu* w celu stworzenia podstawy oceny bezprawności zachowania w konkretnym przypadku¹⁶³.

rozważania A. Liszewskiej, *Sporne problemy regulacji usiłowania nieudolnego w polskim kodeksie karnym*, w: *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011, s. 727 i n.; A. Liszewskiej, w: *System Prawa Karnego*, t. 3, *op.cit.*, s. 705 i n.

¹⁶³ Zob. szerzej w tej kwestii P. Kardas, *Zbieg...*, *op.cit.*, s. 481 i n.

Przedstawione wyżej uwagi pozwalają skonstatować, że norma sankcjonowana określa: elementy konstytuujące aktualne przesłanki czynu, dobro prawne podlegające ochronie, charakterystykę zachowania zakazanego lub nakazanego, konkretyzujące nakaz lub zakaz standardy postępowania z dobrem prawnym (tzw. reguły ostrożności), w niektórych przypadkach określenie adresata (głównie w odniesieniu do sytuacji zawężonego kręgu podmiotów związanych dyrektywą zawartą w normie, tj. w odniesieniu do przypadku przestępstw indywidualnych z działania lub zaniechania oraz skutkowych przestępstw z zaniechania), elementy konkretyzujące treść nakazu lub zakazu w odniesieniu do niektórych odmian współdziałania oraz postaci stadialnych, okoliczności wyłączające bezprawność czynu (czyli kontratyty), wreszcie szczególną postać normy sankcjonowanej, obejmującej w zakresie zastosowania i zakresie normowania elementy wyrażone w normach sankcjonowanych dekodowanych w pozostających w zbiegu przepisach tworzoną w przypadku wykorzystywania jako podstawy wartościowania konstrukcji kumulatywnej kwalifikacji¹⁶⁴.

Pozostałe określone w przepisach prawa elementy, mające znaczenie z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności karnej, lokowane są w strukturze normy sankcjonującej. Składają się bowiem na treść znamion typu czynu zabronionego, które tradycyjnie zalicza się do elementów określających zakres zastosowania normy sankcjonującej. Przy czym z punktu widzenia zakresu zastosowania normy sankcjonującej mamy do czynienia ze specyficzną sytuacją, bowiem z uwagi na funkcjonalne i treściowe powiązanie tej normy z normą sankcjonowaną elementy uadekwatniające treść normy sankcjonowanej (w szczególności zaś jej zakres normowania) składają się na okoliczności precyzujące zakres zastosowania normy sankcjonującej¹⁶⁵. Ponadto w tej części struktury normy sankcjonującej zawarte

¹⁶⁴ Zob. jednak uwagi dotyczące alternatywnego sposobu interpretacji dyrektywy interpretacyjnej służącej do konstruowania kumulatywnej kwalifikacji polegającego na przyjęciu, że w przypadku kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy podstawą stwierdzenia bezprawności zachowania stanowią samodzielnie zdekodowane z pozostających w zbiegu przepisów normy sankcjonowane, czego konsekwencją jest brak modyfikacji treści normy sankcjonowanej, oraz przyjęcie, że sprawca tego samego czynu dopuścił się przekroczenia wielu zakazów lub niedopełnienia wielu zakazów wyrażonych przez normy sankcjonowane zdekodowane samodzielnie z pozostających w zbiegu przepisów – *ibid.*, s. 484, przypis nr 189.

¹⁶⁵ To powiązanie na poziomie relacji między normą sankcjonowaną a normą sankcjonującą jako tzw. normami sprzężonymi nie budzi większych wątpliwości w doktrynie prawa karnego. Zarazem nie w każdym przypadku z treściowych związków między zakresem normowania normy sankcjonowanej a zakresem zastosowania normy sank-

są wszystkie pozostałe elementy przesądzające o przestępności czynu. Poza określeniem chronionej społecznie wartości, mającej już w tym ujęciu status dobra prawnego, zasad postępowania z dobrem prawnym oraz pozostałych elementów, które konkretyzują treść dyrektyw zakazu lub nakazu w zakresie zastosowania normy sankcjonującej pojawia się szczegółowa charakterystyka znamienia czasownikowego (czy też czynnościowego), która zasadniczo pokrywa się z charakterystyką dyrektyw zakazu lub nakazu, nadto elementy modalizujące zachowanie karalne, zwłaszcza zaś charakterystyka zachowania z punktu widzenia czasu, miejsca oraz sposobu jego realizacji, wszystkie elementy odnoszące się do podmiotu sprawczego, ewentualna charakterystyka skutku stanowiącego znamię danego typu, pełna charakterystyka strony podmiotowej. W zakresie zastosowania normy sankcjonującej znajdują się elementy charakteryzujące instytucję ciągłości popełnienia przestępstwa określoną w art. 12 k.k., stanowiące podstawę modyfikacji znamion typu czynu zabronionego nastawionego typowo na jednostkowe zachowanie w typ charakteryzujący znamię czynnościowe w sposób pozwalający objąć wiele zachowań tego samego sprawcy jako jednokrotną realizację znamion tego typu, a więc w sposób uzupełniający charakterystykę znamienia czynnościowego o elementy ciągłości, powtarzalności czy też wielokrotności, czasami związane z powiązaniem w jeden zestaw znamion stanowiącego podstawę wartościowania elementów zaczerpniętych z różnych przepisów stanowiących podstawę oceny jednostkowych zachowań składających się na konstrukcję czynu ciągłego¹⁶⁶. W zakresie zastosowania ulokowane są także elementy charakteryzujące znamiona poszczególnych odmian przestępnego współdziałania, a także elementy charakteryzujące poszczególne postaci stadialne. W tej części normy sankcjonującej ulokowane są jako elementy uadekwatniające jej treść przesłanki stanowiące

cjonującej wyciąga się pełne konsekwencje, w szczególności zaś w sferze wzajemnego stosunku zakresu bezprawności i karalności zachowania. W tym kontekście we współczesnym piśmiennictwie karnistycznym wyodrębnić można dwa przeciwstawne stanowiska: pierwsze, nawiązujące do koncepcji A. Zolla, przyjmujące, że zakres bezprawności nie pokrywa się z zakresem karalności; drugie – prezentowane przede wszystkim przez Ł. Pohla – wedle którego zakres bezprawności w pełni pokrywa się z zakresem karalności. Zob. też w tej kwestii interesujące uwagi W. Wróbla, przedstawione w kontekście instytucji kontratypowych jako elementów uadekwatniających treść normy: sankcjonowanej i sankcjonującej w procesie wykładni przepisów prawa karnego – W. Wróbel, *Konstrukcja kontratypu...*, *op.cit.*, s. 369 i n. oraz rozważania M. Bielskiego, *Koncepcja kontratypów...*, *op.cit.*, s. 25 i n. Por. też rozważania M. Królikowskiego, *Okoliczności wyłączające...*, *op.cit.*, s. 7 i n.

¹⁶⁶ Zob. szerzej w tej kwestii P. Kardas, *Przestępstwo ciągłe...*, *op.cit.*, *passim*.

podstawę wyłączenia karalności, okoliczności wpływające na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu jako materialnego pierwiastka w istocie przestępstwa, przesłanki przypisania winy oraz okoliczności wyłączające możliwość postawienia sprawcy zarzutu z uwagi na jego zachowanie, okoliczności umniejszające stopień zawinienia¹⁶⁷. W zakresie zastosowania normy sankcjonującej umieszczane są także przesłanki obiektywnej przypisywalności skutku¹⁶⁸.

W zakresie normowania normy sankcjonującej ulokowane są wszystkie elementy związane z charakterystyką oraz granicami sankcji przewidzianych za dany typ zachowania, elementy modyfikujące, w tym w szczególności dyrektywy określające zasady modyfikacji ustawowego zagrożenia, zasady i dyrektywy sądowego wymiaru kary¹⁶⁹. W tej części normy sankcjonującej ulokowane są także ogólne instytucje prawa karnego, określające zasady stosowania tej części systemu prawa, w tym w szczególności takie jak wyrażona w art. 3 k.k. szczególna dyrektywa kierunkowa i celowościowa, określająca ogólny i generalny cel prawa karnego¹⁷⁰. Zakres normowania normy sankcjonującej to także miejsce, w którym ulokowane są dyrektywy związane z ciągłością popełnienia przestępstwa w formie tzw. ciągu przestępstw, modyfikujące zasady wymiaru kary w przypadku tej specyficznej wielości przestępstw¹⁷¹.

Elementy charakteryzujące zakres normowania normy sankcjonującej mają z kolei znaczenie z punktu widzenia zakresu zastosowania normy

¹⁶⁷ W taki sposób przyporządkowuje się do struktury normy sankcjonującej elementy stanowiące przesłanki karalności oraz wyłączające odpowiedzialność karną we współczesnym piśmiennictwie karnistycznym. Zob. m.in. W. Wróbel, A. Zolli, *op.cit.*, s. 200–410.

¹⁶⁸ Zob. w tym zakresie w szczególności M. Bielski, *Kryteria obiektywnego przypisania skutku na tle współczesnej polskiej dogmatyki prawa karnego*, w: *Państwo prawa...*, *op.cit.*, s. 503 i n.; J. Giezek, *Teorie związku przyczynowego oraz koncepcje obiektywnego przypisania*, w: *System Prawa Karnego*, t. 3, *op.cit.*, s. 419 i n. Por. też J. Majewski, *Prawnokarne...*, *op.cit.*, s. 34 i n.

¹⁶⁹ Odnosząc się do statusu dyrektywalnego art. 53 k.k. M. Dąbrowska-Kardas podkreśla, że przepis ten „wysławia elementy norm zawartych zasadniczo w przepisach części szczególnej kodeksu karnego. Ma charakter przepisu uadekwatniającego uzupełniająco. Uzupełnia bowiem normę sankcjonującą w zakresie sposobu możliwego działania nakazanego adresatowi tej normy, wyznaczając ramy tego nakazanego postępowania, jakim jest wymiar kary” – M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*, s. 245 i n.

¹⁷⁰ Tak *ibid.*, s. 292.

¹⁷¹ Co do dyrektywalnego statusu przepisów określających konstrukcję ciągu przestępstw oraz ich znaczenia w procesie rekonstrukcji normy sankcjonującej zob. szerzej P. Kardas, *Przestępstwo ciągle...*, *op.cit.*, s. 295 i n.

kompetencyjnej, której zakres zastosowania powiązany jest w specyficzny sposób z zakresem normowania normy sankcjonującej. W powyższym kontekście należy podkreślić, że norma kompetencyjna wedle przyjmowanej w tym opracowaniu koncepcji związana jest z normą sankcjonującą, upoważniającą sąd do orzekania kar i środków karnych w zakresie i wedle przyjętych przez ustawodawcę założeń aksjologicznych i funkcjonalnych. Zakres normowania normy sankcjonującej, określający sposób dokonania złożonej czynności konwencjonalnej, jaką jest wymiar kary i środków karnych, współokreśla zakres zastosowania normy kompetencyjnej, aktualizując obowiązek poddania się decyzji sądu, stanowiący treść tej normy¹⁷².

Przedstawione powyżej ujęcie relacji między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego normami stanowi swoistą próbę podsumowania prowadzonych w karnistyce od ponad dwudziestu lat badań przy wykorzystaniu metody dogmatycznej oraz analizy normatywnej. Jest zarazem określoną propozycją metodologiczną, której akceptacja uzależniona jest od przyjęcia szeregu założeń, leżących u podstaw analiz prowadzonych przede wszystkim, lecz od pewnego czasu nie wyłącznie, w krakowskiej szkole prawa karnego. Szereg kwestii istotnych z punktu widzenia zarysowanego modelu relacji między poszczególnymi płaszczyznami struktury przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi nie zostało do tej pory w sposób kompleksowy wyjaśnionych, wywołuje zarazem poważne wątpliwości zarówno w perspektywie dogmatycznej, jak i z punktu widzenia rozważań opartych na wykorzystaniu normatywnych narzędzi badawczych, wymaga zatem pogłębionych analiz, a tym samym weryfikacji. Zarówno przyjęta za podstawę rozważań określona koncepcja wewnętrznej struktury, jak i ilości, treści oraz funkcjonalnych i treściowych powiązań między dekodowanymi z przepisów prawa karnego norm, stanowią wyraz pewnej konwencji, wrastającej z tradycji doktryny prawa karnego oraz przyjmowanego paradygmatu prawa karnego i jego funkcji. Akceptacja przedstawionej propozycji jest zatem w znacznej części uzależniona od uznania przyjętych za podstawę niniejszych rozważań założeń. Zarazem z powodów oczywistych jest to tylko jedno z proponowanych we współczesnym piśmiennictwie karnistycznym podejść metodologicznych, jego przyjęcie lub odrzucenie uzależnione jest przede wszystkim od oceny jego użyteczności w sferze analiz dotyczących podstaw odpowiedzialności karnej. Nie bez znaczenia jest także to, w jakim zakresie proponowana koncepcja może okazać się przydatna

¹⁷² Zob. szerzej M. Dąbrowska-Kardas, *op.cit.*, s. 246–247.

w procesie rekonstrukcji wzorca odpowiedzialności karnej dokonywanej w praktyce stosowania prawa. We wszystkich obszarach znaczące okazać się może to, co tyczy się pełnej przekładalności rozważań dogmatycznych oraz analiz opartych na wykorzystaniu normatywnych narzędzi badawczych. Proponowane powiązanie struktury przestępstwa oraz odczytywanych z przepisów prawa karnego norm ma w założeniu zmniejszyć stopień trudności i ułatwić proces „przekładu” „poglądów dogmatycznych, zbudowanych przy wykorzystaniu siatki pojęciowej charakterystycznej dla rozważań o strukturze przestępstwa, na język właściwy dla rozważań związanych z analizą normatywną”. Jak każda propozycja teoretyczna wymaga jednak weryfikacji w debacie naukowej, która w odniesieniu do zagadnień metodologicznych w prawie karnym w ostatnim okresie przyniosła kilka niezwykle interesujących opracowań, zdystansowanych, a w części krytycznych wobec koncepcji prezentowanych przez przedstawicieli krakowskiej szkoły prawa karnego.

